Nr. 209. Czwartek, 14 Września 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Dla wewnętrznego życia Monarchii, a przedewszystkiem jej przedlitawskiej połowy, pierwszorzędną doniosłość ma każdy fakt i krok każdy, który zmierza do utorowania wśród zwaśnionych ludów pokoju Bożego, do przywrócenia normalnych stosunków parlamentarnych. Wszak ludność cała, a najbardziej ludność pracująca, dotkliwie odczuwa zastój w regularnem funkcyonowaniu machiny konstytucyjnej, stworzony obstrukcyą w parlamencie, a oddziaływający tak ujemnie na wszystkie dziedziny życia nietylko politycznego, ale, może przedewszystkiem, także ekonomicznego. To też ze szczerem i głębokiem zadowoleniem powitają wszyscy dobrze myślący obywatele Państwa, najnowszy krok w celu nawiązania nici układów między stronnictwami, podjęty z miejsca, istotnie do takiej akcyi pojednawczej szczególnie uprawnionego i szczególnie się nadającego, bo zainicyowany przez prezydenta Izby posłów Rady państwa.

Według otrzymanej przez nas wczoraj wieczorem depeszy, dr. Wiktor Fuchs, Prezydent parlamentu austryackiego, rozesłał w dniu wczorajszym do przewodniczących klubów parlamentarnych następujące pismo:

„Powszechnie panuje uczucie, że nasze stosunki polityczne wymagają naglącego uzdrowienia i że trzeba wszelkich sił użyć, aby usunąć więzy, które krępują nasze życie polityczne. Ze wszystkich stron rozlega się wołanie: „Niech ustanie walka, niechaj waśń ustąpi miejsca dążeniu do złagodzenia sprzeczności i do zespolenia zwalczających się dzisiaj sił we wspólnej, w plony obfitej działalności!“.

„Ku temu potrzeba przedewszystkiem, aby parlament stał się znowu ogniskiem produktywnej pracy i aby ustąpiły wszelkie na tej drodze nasuwające się przeszkody. Przygotowanie tego celu, jako wybrany przez Izbę posłów jej prezydent, uważam w obecnej chwili za moje pierwsze i najważniejsze zadanie. Jeśli ostre sprzeczności walkę do tego stopnia roznamiętniły, że parlamentarna działalność ustała, to spokojnie myślący polityk starać się musi o wyszukanie środków i dróg, aby taki stan rzeczy znowu usunąć i przez umożliwienie wzajemnej wymiany myśli doprowadzić do porozumienia między przeciwnikami.

„Na neutralny grunt przez kierownika i stróża parlamentu zaproszeni, mogą przeciwnicy bez naruszenia w czemkolwiek swego zasadniczego stanowiska śmiało się spotkać z sobą i podjąć próbę takiego wyrównania sprzeczności, aby prawidłowa działalność parlamentu, której wszystkie ludy naszej Monarchii z utęsknieniem wyczekują, mogła się na nowo rozpocząć.

„W pierwszym rzędzie przeto chodziłoby o znalezienie formy, w jakiej kwestya językowa mogłaby być skutecznie rozwiązaną. Nie potrzeba żadnego dowodu na to, że pokojowe załatwienie sporu językowego (a na tem zależy niewątpliwie wszystkim stronnictwom), urzeczywistnić się da tylko na drodze wzajemnego zbliżenia przy wolnem od uprzedzeń uwzględnieniu wzajemnych praw. Do tego celu zmierzać mają rokowania, prowadzone na neutralnem, pozytywnej pracy poświęconem, miejscu, do których ja niniejszem pismem pragnę dać pierwszy impuls.

„Pozwalam sobie przeto WPana najuprzejmiej prosić o zjawienie się w tym celu dnia 24 b. m. o godzinie 11 w mojem biurze. Zastrzegam sobie także możność zwrócenia się w stosownej chwili do c. k. Rządu, aby mojej akcyi odpowiedniej użyczył pomocy. Proszę o przyjęcie wyrazów szczerego poważania, z jakiem się kreślę

dr. Wiktor Fuchs m. p.
Prezydent Izby posłów.
W Wiedniu 11 września 1899.“

Zaproszenie powyższe rozesłano do następujących osobistości: do posła JE. Apolinarego Jaworskiego jako zastępcy związku stronnictw prawicy, do posła dr. Aloizego Funkego jako zastępcy związku stronnictw lewicy, do br. Waleryana Malfattiego jako przywódcy klubu włoskiego, do dr. Leona Verkaufa jako zastępcy klubu socyalno-demokratycznego i do posła Karola Hermana Wolfa jako zastępcy grupy Schönererowców.

Listy do posłów JE. Jaworskiego i Funkego zawierają ponadto ustęp z prośbą, aby zaproszenie to zakomunikowali także tym posłom, którzy przez poszczególne kluby będą na tę konferencyę dezygnowani.

Osnowa pisma dr. Fuchsa dobitnie maluje sytuacyę, która krok niniejszy z jego strony wywołała; trudno z tego coś ująć, trudno coś dodać. Jest to rzucone w czasie pogmatwania się pojęć i zaniedbania obowiązków wezwanie do zainaugurowania epoki zgody i epoki pojednania, płynące z samodzielnej inicyatywy Prezydenta parlamentu, jako rzecznika parlamentaryzmu i praw reprezentacyjnych ludności Państwa. Czy i o ile w związku z tym krokiem dr. Fuchsa pozostaje akcya pojednawcza, przedsięwzięta przez niemieckie katolickie stronnictwo ludowe, to rzecz obojętna i w tym wypadku drugorzędna. Zapewne nie uczynił dr. Fuchs kroku swego także bez porozumienia się z Rządem, który jednak pozostawia tu stronnictwom zupełnie swobodne pole a tylko w danym razie, stosownie do owej wzmianki w piśmie dr. Fuchsa, mógłby na zaproszenie Prezydenta parlamentu przystąpić do obrad w konferencyi przedstawicieli klubów.

Jakimkolwiek będzie rezultat akcyi, podjętej przez dr. Fuchsa, bądź co bądź stanowić ona będzie niezawodnie ważny czynnik w dalszym rozwoju sytuacyi wewnętrznej a jako apel do dobrych uczuć wszystkich stronnictw i wezwanie do zgody, nie minie zapewne bez silnego wrażenia i bez pożytku.

Przeciw nieuczciwej konkurencyi.

Jednym z największych nieprzyjaciół zdrowego rozwoju stosunków handlowych i przemysłowych jest nieuczciwa konkurencya. — Wypacza ona całą podstawę moralną i materyalną tych stosunków, wnosi w życie handlowe i przemysłowe rozstrój, a dając niejako premię kupcom, czy przemysłowcom nieuczciwym, obniża przez to poziom życia etycznego a nawet i społecznego. To też należy się szczere uznanie Panu Ministrowi handlu baronowi Di Pauliemu, że podniósł hasło stanowczej i energicznej walki z tym, ze wszech miar szkodliwym i niezdrowym objawem.

Pan Minister wydał mianowicie w tej sprawie do wszystkich Izb handlowych i przemysłowych w Austryi reskrypt, którego dokładna treść przedstawia się w sposób następujący:

Ochrona uczciwego stanu przemysłowego, zmuszonego dzisiaj, więcej niż kiedykolwiek do wytężenia wszystkich sił swoich, domaga się nagląco uzupełnienia, o ile możności, w sposób wyczerpujący i skuteczny istniejących przepisów, pomieszczonych w rozmaitych ustawach, a zwracających się przeciw nieuczciwej konkurencyi. Ministerstwo handlu otrzymało od Izb handlowych i przemysłowych, oraz od innych korporacyj zawodowych bardzo cenne materyały, tyczące się fałszywego wymieniania źródeł pochodzenia danych wyrobów. Podobnie także opinia o wielekrotnie już na nowo opracowywanym projekcie ustawy, mającej na celu ochronę publiczności przed fałszerstwami pod względem jakości i ilości towarów, stanowią cenny materyał do postanowień, zmierzających do zapobieżenia wymienianiu fałszywych ilości (miar i wag), praktykowanemu zwłaszcza w handlu drobiazgowym. Oprócz obu wymienionych jednak, domaga się także szereg innych nadużyć w dziedzinie współzawodnictwa szybkiej interwencyi, a celowi odpowiedziałoby najlepiej, gdyby to nastąpiło w jednej, o ile możności krótkiej i zrozumiałej dla ogółu ustawie.

Wobec zamierzonej rewizyi licznych postanowień ordynacyi przemysłowej, trzeba będzie przedewszystkiem przepisy tej ordynacyi co do tak zwanych naruszeń prawa osób drugich (Eingriffe), uogólnić i poprawić, przez przeniesienie tych przepisów, o ile one nie są wyłącznie przemysłowo-policyjnej natury, do nowej ustawy przeciw nieuczciwej konkurencyi. Odpowiednie paragrafy ustawy przemysłowej (§. 46 i następne), uznano w chwili, gdy zostały wydane, za doniosły postęp, — w rzeczywistości jednak rzadko były zastosowywane i w niewielkim stopniu przeszły do ogólnego poczucia prawnego. Trzeba będzie postanowienia te poddać rewizyi w tym kierunku, że wszelkie przywłaszczenie sobie znamion, pod jakiemi prowadzone jest jakieś przedsiębiorstwo zarobkowe, uznane będzie za karygodne, jeżeli w skutek tego było zamierzone i jest możliwe branie nowego przedsiębiorstwa za owo właściwe, pod które nowe się podszywa, czyli t. zw. mieszanie (Verwechslung) przedsiębiorstw. Co do pojęcia tego mieszania, to trzeba będzie pozostać przy wypróbowanym już systemie, iż ma ono wówczas miejsce, gdy różnice między znamionami przedsiębiorstw przeciętny odbiorca może spostrzedz tylko przy szczególnej ze swej strony uwadze.

W związku z tym zakazem, który zapobieże wielu machinacyom, mającym na celu wprost wyzyskać dla siebie dobrą sławę jakiegoś przedsiębiorstwa lub jakiegoś produktu, trzeba będzie zbadać, czy i w jaki sposób należy rozwinąć prawo firmy w zakresie przemysłu, a w szczególności czy i przy pomocy jakich zarządzeń, mają być zastosowane dotyczące przepisy kodeksu handlowego, obowiązujące kupców w pojęciu tego kodeksu, także i do wszystkich innych przedsiębiorstw zarobkowych.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wobec dzisiejszego stanu produkcyi i obrotu towarów, zasada publiczności stanowi dla przemysłu czynnik nie tylko pożyteczny, ale zgoła nawet nieodzowny.

Specyalnie pozyskiwanie klientów przez coraz liczniejsze z dniem każdym i coraz skuteczniejsze sposoby ogłaszania, a zwłaszcza

---

NIEZNANY WIERSZ
JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W listopadowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej za r. 1895 p. J. (ózef) W. (eyssenhof) ogłosił ośm listów Słowackiego do pani Joanny Bóbr-Piotrowickiej. Listy te, będące fragmentem długiej korespondencyi między autorem „Balladyny“ a tą, która była przedmiotem jego wielkiej, może ostatniej w życiu i nigdy nieodwzajemnionej miłości, przypadają na r. 1841 do 1845.

W jednym z nich, który nosi datę 14 maja, prawdopodobnie 1842 r., Słowacki, dając folgę rozżalonemu uczuciu, pisze między innemi w ten sposób:

....„Oto żegnam Panią! Nic w mojem sercu nie ma, coby się mogło przydać Pani, owszem, wszystko może odwiodło-by Ją od egoizmu, od szczęścia.... Jam ciągnął za Panią dawny jęk przeszłości, ze mną do salonu wchodziła wieść, wspomnienie, boleść dawna. — A ilem ja osobiście, jako środkowy kamień, cierpiał, tego trudno zliczyć i tej nóty może nigdy Pani między różnemi tonami wspomnień nie znajdziesz. Lepiej więc, że się rozstaniemy, że ja zniknę, jak gdybym nigdy nie exystował, nigdy nie żył. Wszystko zniknie! i wszystko się znajdzie w łonie Bożym, ale biada ludziom, co nie zrywają prędko ostatnich bolących łańcuchów. Znikajmy więc, abyśmy się odnaleźli.... Na ostatnią pamiątkę zaimprowizuję Pani, jak gdybym żył jeszcze“.

Tu następuje owa improwizacya, której jednak nie wszystkie zwrotki dla łatwo zrozumiałych powodów pomieszczono w czasopiśmie warszawskiem. Po raz pierwszy podajemy je tu wszystkie w całości:

O! gdybym ja wiódł Panią do kaskady!
  To tak jak ludzie przyjaciołom wierni,
Ażbym tam zawiódł, gdzie pył leci blady
  Śród leszczyn w Gisbach, a śród laurów
  [w Terni.

* * *

Dzikie-bym zrywał na murawie kwiaty,
  A Pani w skałach siadła-byś myśląca,
Jak Anioł, skrzydłem kaskady skrzydlaty;
  Czekając z nad skał śpiewu — i miesiąca.

* * *

Gdybym ja Panią do kaskady woził,
  Może-bym wieczną tam zatrzymał siłą —
Śpiewem skamienił i lodem zamroził,
  I kazał tęczom świecić nad mogiłą.

* * *

Lecz nie powiodę do takiego zdroja,
  Bo teraz straszna jest ducha kaskada;
To cały duch mój i cała krew moja,
  Która na Polskę chce upaść — i spada.

* * *

Raz ty porwana tym strumieniem gminnym
  Byłabyś nigdy nie wróconą światu;
Dla tego poszłaś gdzieindziej — z kim innym,
  Ręki się bojąc dać dawnemu bratu.

* * *

Bo dzisiaj Polka ciekawość pokona
  A jej nie karmi to, co tłum Paryzki
Gdy w sercu, Polska duchem urodzona
  Jak Nimfa wstaje z perłowej kołyski.

* * *

Dzisiaj siedzącej przed kaskadą w koczu
  Sumnienie Pani powie samo głuche....
Że niegdyś łzy się tak sączyły z oczu!
  A dzisiaj! oczy patrzą — takie suche!

* * *

Czyś tem przeklęta? czy błogosławiona?
  Że serce zimne — oczy łez nie leją?
Powić Ci kiedyś mogił druga strona,
  Gdzie serca pękną — albo się rozgrzeją.

* * *

Co do mnie — wiem ja, jak to praca pusta!
  Serce kobiéce na czas prze-anielić!
Dla tego odtąd — wiecznie zamknę usta,
  I wolę nie być z Panią — niż zgon dzielić.

* * *

Bo to okropnie! rany pozamykać,
  Zagoić wszystkie dawne serca blizny!
Iść — i Aniołów już nie napotykać!
  Już nie mieć ani serca! — ni Ojczyzny!

* * *

Gdybym był duchem Wersalskiej natury,
  A taką Ciebie między tłumem zoczył,
Zleciał-bym na Cię jak kaskada z góry,
  Porwał — i rzucił w przepaść — i sam
  [skoczył.

* * *

przy pomocy stujęzycznej prasy, jest samo przez się zupełnie legalnym środkiem pomocniczym działalności przemysłowej, którego przy zaspokajajaniu swych potrzeb nie mogłaby się wyrzec naodwrót także i znaczna część publiczności. Tem mniej jednak dopuszczalną jest reklama wówczas, gdy nie zadawala się pochwałami, potrzebnemi dla swych celów, a choćby i przesadą w tych pochwałach, która stała się już ogólnym zwyczajem, — lecz aby stworzyć pozór niezwykle korzystnych warunków dla kupującego, pozwala sobie na ogłaszanie konkretnie zupełnie nieprawdziwych okoliczności, częstokroć w danym wypadku niemożliwych. W tym kierunku w pierwszej linii wypada nadmienić przymioty i sposób produkowania zalecanych towarów. Bawełna niepowinna być podawana za wełnę, półjedwab za jedwab, surogat miodu za miód, żelazo za stal, produkta maszynowe za wyroby ręczne, obce wyroby za „wyroby własne“. Sposób nabycia towarów lub powód ich sprzedaży, są częstokroć również niemniej istotnemi okolicznościami, niepowinno się podawać towarów jako sprowadzonych wprost z fabryki, gdy to nie prawda, tak samo wbrew prawdzie nazywać je towarami, pochodzącymi ze spadku, z masy konkursowej, sprzedawanymi w skutek wyjazdu pewnej artystki, w skutek przenoszenia magazynu lub zupełnej wysprzedaży. Również co do sposobu obliczenia ceny, reklama winna powstrzymywać się od nieprawdziwych ogłoszeń jak n. p. uwagi: „za cenę własnego zakupna“, „poniżej ceny szacunkowej“, albo ogłaszanie za witrynami niższych cen, niż ceny wymagane w istocie przy kupnie.

W związku z powyżej zaznaczonemi nadużyciami reklamy, uwzględnić trzeba jeszcze specyalną jej formę: Obniżanie wartości towarów, świadczeń przemysłowych, czy przedsiębiorstwa zarobkowego innych osób, lub przedstawienie w niekorzystnem świetle swoich współzawodników przez nieprawdziwe twierdzenia, aby w ten sposób zaszkodzić ich przedsiębiorstwom lub kredytowi, a podnieść w oczach publiczności wartość własnych świadczeń lub produktów.

Z wielu stron wskazano także jako nadużycie konkurencyi podstępne odstraszanie lub werbowanie robotników, oraz domagano się troskliwej ochrony tajemnic przemysłowych i zarobkowych; naturalnie trzebaby przytem mieć na oku, aby przez dotyczące postanowienia niesłusznie nie wyrządzić szkody pomocnikom handlowym, uczniom, rzemieślnikom, lub innym robotnikom, oraz by nie utrudniać werbowania sił robotniczych. Przy ochronie tajemnic zawodowych trzebaby nadto uwzględnić, by nie wyzyskiwano jej kosztem nowo uregulowanej ochrony patentów, opartej na zasadzie publiczności.

Co się tyczy sposobu zwalczania zaznaczonych powyżej tylko nader ogólnikowo rodzajów nadużyć nieuczciwej konkurencyi, to zamierzone jest środki obrony złożyć w ręce przedewszystkiem współkonkurentów. A zatem współkonkurentom w najszerszem tego słowa pojęciu, i naturalnie każdemu ich związkowi, czy stowarzyszeniu ma przysługiwać prawo zażądania wobec właściwego sędziego, zaniechania nieuczciwej czynności, czyli usunięcia złego. Jeżeli czynność owa spełniona była rozmyślnie lub z widocznem niedbalstwem, to prawo skargi rozszerzać się ma na żądanie odszkodowania, — stosownie do ogólnych przepisów — a zatem na usunięcie następstw złego. Karnosądowe ściganie ma mieć miejsce tam tylko, gdzie spełniono podobną czynność z podstępu lub w złym zamiarze, gdzie zatem naruszono ogólny porządek prawny, — pozatem ten, który poniósł szkodę lub na nią jest narażony, ma otrzymać możność znalezienia zadośćuczynienia na drodze prawa cywilnego.

Droga ta, którą w Austryi umożliwiła dopiero nowa procedura cywilna, stanowi w każdym razie najsilniejszą rękojmię, iż z prawa skargi ci tylko robić będą użytek, którzy mają w tem wybitny interes ekonomiczny i przekonani są o słuszności swej sprawy, że jednak prawo to nie będzie wyzyskane do szykan i denuncyacyj. W wypadkach, w których trzeba będzie zastosować drogę karnosądową, publiczne ogłoszenie wyroku na koszt winnego zasługiwać będzie częstokroć na zastosowanie bardziej, niż nawet surowe kary pieniężne i kary więzienne. Słuszną jednak rzeczą będzie naodwrót zarządzić także publiczne ogłoszenie wyroku uwalniającego, a to na wniosek obwinionego, którego od podniesionych przeciw niemu zarzutów uwolniono.

W końcu reskrypt P. Ministra wzywa Izby handlowe i przemysłowe, ażeby najpóźniej do połowy listopada b. r. przedłożyły swe zupełnie szczere i wyczerpujące opinie co do tej kwestyi i poruszonych w reskrypcie szczegółów, ponieważ zaś zamierzona ustawa ma mieć na celu głównie ochronę stanu średniego, przeto reskrypt zwraca szczególną uwagę Izb handlowych na wysłuchanie zdania przedstawicieli tego stanu Reskrypt przypomina także pomyślne rezultaty osiągniętej w drodze prawodawczej na polu zwalczania nieuczciwej konkurencyi zagranicą, zwłaszcza w Niemczech i we Francyi, a w końcu zapewnia, że projekt danej ustawy, wypracowany w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami będzie jeszcze przedłożony Izbom handlowym do zaopiniowania.

KORESPONDENCYE

Poznań, 11 września.

(Pogłoski o dymisyi naczelnego prezesa rządu barona Willamowitza. — Proces o obrazę nauczyciela. — Uczeń Polak i wiersz na uczczenie pamięci ks. Bismarcka. — Z działalności komisyi kolonizacyjnej. — Awantury sedańskie).

(=) Z wielką rezerwą należy przyjmować obiegające od dni kilku pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie ustąpieniu naczelnego prezesa regencyi poznańskiej barona Möllendorf-Willamowitza. Pisma nieprzyjazne temu dostojnikowi, spełniającemu sumiennie swoje obowiązki, lecz trzymającemu się zdala od hakaty, tylekroć już zapowiadały jego dymisyę, iż mimowoli należy przyjąć, że także najświeższe doniesienia o tej dymisyi pochodzą z tego samego źródła co poprzednie. A jaką pałają do niego niechęcią pisma uprawiające politykę antypolską dowodzi między innemi to, że *Posener Ztg.*, żegnając w osobnym artykule odstawionego do dyspozycyi byłego prezesa regencyjnego p. Jagowa oświadcza, iż p. Jagow dlatego niemógł tyle zdziałać dla wypierania polskości ile chciał, bo był krępowany przez p. Willamowitza, który absolutnie nie ma zrozumienia dla zadań, jakie wytknął sobie wobec Polaków minister dr. Miquel. P. Willamowitz stoi na czele rządu w W. Księstwie Poznańskiem od r. 1891, a objął to stanowisko po hr. Zedlitzu, gdy ten został mianowany ministrem oświaty.

Obiegały także pogłoski, że i p. Staudy, naczelny dyrektor ziemstwa poznańskiego, zamierza ustąpić, ale temu zaprzecza półurzędowy *Posener Tagblatt.*

Przed kratkami poznańskiej izby karnej toczył się niedawno proces, który rzucił nieco światła na tutejsze stosunki szkolne za czasów ministra Bossego. Na ławie oskarżonych zasiedli ksiądz Peinke, proboszcz z Tomic pod Poznaniem i odpowiedzialny redaktor *Wielkopolanina* p. Szmyt, pod zarzutem obrazy nauczyciela St. Wiśniewskiego w Tomicach, której się prokuratorya dopatrzyła w artykułach, zamieszczonych w rzeczonem piśmie pod tytułem: „Kary cielesne w szkołach“, a oskarżających owego nauczyciela, że dzieci katuje. W procesie występowało 29 świadków, między nimi dzieci szkolne, komisarz obwodowy, inspektor powiatowy szkolny Casper, oraz dr. Górski ze Stęszewa jako rzeczoznawca.

W przesłuchaniu świadczył ks. Peinke, że w szkole tomickiej oddawna panują nieznośne stosunki; nauczyciel katuje dzieci w sposób niemiłosierny. Proboszcz po kilkakrotnie zwracał mu uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, bo parafianie ciągle do niego przychodzili na skargę. W końcu jednak nauczyciel zupełnie lekceważył jego uwagi, ufając w opiekę, jaką znajdzie u wyższych protektorów, wobec tego, iż chodziło o naukę języka niemieckiego, którą nauczyciel tak energicznymi środkami chciał wpoić w swoich uczniów.

Rozprawa sądowa, która trwała od południa do pół do 2 w nocy wykazała, że nauczyciel istotnie nadużywa władzy karania, pragnąc okazać gorliwość swoją w uczeniu języka niemieckiego, choć sam jest Polakiem, ale sąd stanąwszy na tem stanowisku, iż krytyką działalności skarżącego nauczyciela usiłowano podać w pogardę cały w ogóle stan nauczycielski, skazał ks. Peinkego na 200 marek kary, redaktora Szmyta na 50 m.

Prokurator, który próbował nadać procesowi znaczenie polityczne, wnosił dla pierwszego 500, dla drugiego 100 marek kary.

Niemieckie dzienniki uradowane z takiego wyniku procesu, rozpisują się o ogromnych nieprzyjemnościach, jakie muszą znosić „ożywieni duchem niemieckim“ nauczyciele ze strony „krnąbrnych polskich dzieciaków“ i ich rodziców. Na dowód tego przytacza *Posener Ztg.* następujące zajście: W Kiszkowie starszy nauczyciel kazał pewnemu chłopcu, Polakowi, nauczyć się wiersza, sławiącego Bismarcka. Chłopiec, który miał ów wiersz wygłosić na uroczystości sedańskiej żachnął się zuchwale, a jego ojciec zakazał mu wyuczyć się wiersza. Nauczyciel usiłował pouczyć ojca, że także katolik powinien sławić Bismarcka jako wielkiego męża i patryotę, ale „słowa nauczyciela padły na opokę“. Ten fakt ma być dowodem, jakto „Polacy nienawidzący niemieckich bohaterów“ lekceważą sobie nauczycieli niemieckich.

Z różnych stron donoszą o nieprzyjemnościach, jakich doznali Polacy, którzy będąc członkami Towarzystw niemieckich i związków wojackich brali udział w uroczystościach sedańskich. Pomiędzy innemi na bankiecie w Szamotułach, gdy wśród licznych toastów pan A. P. wspomniał o „polskich pułkach“, do których należał podczas wojny 1870/71 r., przewodniczący usłyszawszy słowo „polnisch“, odebrał głos przemawiającemu, a ze wszystkich stron poczęto go łżyć. Wywiązała się stąd bójka, w której rezultacie wielu biesiadników powróciło z sińcami i guzami do ognisk domowych.

O działalności komisyi kolonizacyjnej ogłaszają pisma hakatystyczne obszerne sprawozdanie, które napełnia je otuchą, iż dzieło stworzone przez ks. Bismarcka, wyda błogie dla niemczyzny owoce. W ostatnim roku komisya zbudowała zbory protestanckie w 19 miejscowościach, a prócz tego urządziła 10 domów modlitwy, 15 domów dla pastorów, 95 jedno- i dwuklasowych szkół, wreszcie 54 budynków na cele gminne. *Posener Tagblatt* wyliczając to wszystko, podnosi, że polskie banki nie zakładają kolonij z równą starannością, jak królewska komisya kolonizacyjna. Pismo to zdaje się wszakże zapominać, że komisya kolonizacyjna ma do dyspozycyi setki milionów marek i ma zapewnioną pomoc wszystkich władz królewskich, cesarskich i komunalnych, gdy tymczasem polskie banki rozporządzają bardzo skromnymi funduszami i muszą walczyć z różnego rodzaju przeszkodami. A pomimo to w niejednym kierunku z pomyślnym skutkiem współzawodniczą z rządową komisyą kolonizacyjną.

Z Francyi.

(Nowy list Zoli. — Sprawa Dreyfusa. — Bojkot wystawy paryzkiej).

Depesza doniosła już wczoraj, że Emil Zola wystąpił wczoraj w dzienniku paryskim p. Clémenceau *l'Aurore*, — w którym w swoim czasie ogłosił list pamiętny, zaczynający się od słów *J'accuse!*, — z nowym listem, naturalnie w sprawie Dreyfusa. Nowy list zatytułowany jest: „V. akt“. W liście tym powiada Zola: „Przedstawiałem sobie, że proces w Rennes będzie V. aktem tej strasznej tragedyi, którą w ostatnich czasach przeżyliśmy. Omyliłem się, niestety! Co też — mój Boże — będzie V. aktem tej tragedyi, będącej nieprzerwanem pasmem cierpień niewinnego człowieka? Jakież klęski i nieszczęścia spadać jeszcze będą na barki naszego narodu? Czy może być, ażeby człowiek niewinny został zasądzony, i to dwa razy! To chyba znaczy: zagasić słońce i wszystkie narody oburzyć na siebie. Co znaczą moje procesy w obec procesów Dreyfusa. Widziałem w Rennes zgraję świadków, która właściwie kierowała rozprawami, a co wieczora odbywała konwentykle, na których uchwalano program fałszerstw i kłamstw na dzień następny. Widzieliśmy tam komisarza rządowego, który przedstawiał typ zwierza w ludzkiem ciele. Obronie nakazywano milczenie, ile razy okazywała się po temu potrzeba. Ignorancya, głupota, bezczelność, podały sobie dłonie w Rennes i do tego stopnia skompromitowały Francyę, że przyszłe pokolenia ze wstrętem czytać będą te sprawozdania.

Przekonano się znowu dowodnie, że sądy wojskowe w czasie pokoju nie mają racyi bytu Jakże zawstydzającem jest dla Francyi, że Niemcy posiadają w swych rękach dowody zgnilizny jej sztabu generalnego, nadto mogą dosadnie udowodnić niewinność Dreyfusa przez ogłoszenie tych dokumentów“.

Dalej powiada Zola, że właśnie w czasie jego procesu doniesiono Laboriemu, iż Esterhazy wydał ważne dokumenty Schwarzkoppenowi — Labori żądał wezwania obcych *attachés* na świadków, przez co chciał rządowi nasunąć sposób, w jaki mógłby wpaść na trop prawdziwych zdrajców. Rząd jednak pozostał głuchy. Gdyby sąd wojenny w Rennes postąpił był w myśl tej rady, t j. przesłuchał co do najważniejszych okoliczności *attachés* wojskowych — agitacya byłaby niewątpliwie ustała.

Wreszcie pisze Zola: „Ministrowie muszą się spieszyć ze swojemi zarządzeniami, jeżeli nie chcą, ażeby Niemcy ich uprzedziły w rozwiązaniu tej tragedyi, stanowiącej hańbę i wstyd Francyi. Rząd musi przyspieszyć V. akt... Pozostaje jeszcze dyplomatyczna droga dla wydobycia dokumentów i na tę winien wstąpić rząd, ażeby uzyskać materyał, potrzebny do rewizyi wyroku w Rennes. — Dnia 23 listopada b. r. rozpoczyna się mój nowy proces w Wersalu. Mój przyjaciel Labori wygłosi tam *plaidoyer*, którego w Rennes, wypowiedzieć nie mógł. Ja mu pewnie w tem nie przeszkodzę“.

Korespondent paryski *N. Fr. Presse* twierdzi, że więzienie Dreyfusa skończy się wkrótce. Wypuszczenie go na wolność nastą-

FURMAN STAREGO AUTORAMENTU

(Z typów i charakterów wołyńskich).

(Ciąg dalszy).

W mej młodości jeszcze, damy bardziej bojaźliwe nigdy nie podróżowały bez kozaka konnego, który jechał równo przed lejcowymi końmi, niejako je prowadząc i obowiązany był je wstrzymać w razie wypadków lub spłoszenia się. Przy dzielnym i doświadczonym starym furmanie, kozak taki był rzeczywiście zbytecznym; uspokajał on tylko drażliwe nerwy samej pani, która spokojniej siedziała w karecie, gdy ów kozak razem z lokajem zeskakującym z kozła, podtrzymywali w niebezpieczniejszych miejscach ciężką landarę, przechylającą się na bok. Wtedy koń kozacki podzwaniając wędzidłem szedł spokojnie stępo za swym jezdzcem jak pies dobrze wyuczony. W nocy obowiązkiem kozaka było przyświecać naprzód jasnym smolnym kagańcem, bez czego jazda stawała się nieraz niemożebną. Nieznano jeszcze wówczas dzisiejszych pochodni naftowych, bo i sama nafta nie była jeszcze zupełnie w użyciu. Smolne zaś gałki, kręcone z kłaków i szpagatu, jedną po drugiej wyjmował kozak ze skórzanej torby, przewieszonej przez ramię i podrzucał do kagańca; świeciły one bardzo jasno, lecz stawały się powodem niejednego pożaru, jeżeli się nie ostrożnie z niemi, przejeżdżając przez wsie, obchodzono. Służba forysia i podobnego stajennego kozaka jadącego przed karetą, była także bardzo ciężką, bo to nie żart trząść się codziennie przez kilkanaście mil na siodle w miarowym wyciągniętym kłusie, szczególnie jeżeli podróż trwała kilka dni, co się bardzo często zdarzało. Dobierano więc pod forysiów najmocniejsze konie z całej furmanki a pod kozaków konie bardzo wytrzymałe; moda przytem wymagała, aby były z różnemi znacznemi odmianami, białonogie, łyse, białozery lub co lepiej jeszcze srokate, taranty, wilczate lub deresze. Daje to także miarę dzielności ówczesnych koni powozowych, w ogóle odbywających długie kilkodniowe podróże po najfatalniejszych drogach, zaprzężone do ciężkich poczwórnych karet zwanych dormeusami, i zastosowanych do wygód podróżujących państwa. Były to ogromne Arki Noego, na nizkich przednich kołach, wysoko zawieszone i hojdające się na pasiastych resorach, z podwójnym kozłem z przodu, i kabryoletem z tyłu dla przybocznej służby, opakowane kilkoma ogromnemi walizami z pościelą, dwoma waszami na suknie, szapellierami na kapelusze i kilkoma skrzynkami w siedzeniu na prowianty i drobniejsze rzeczy. Patrząc dziś na pozostałe jeszcze gdzie niegdzie po dworskich wozowniach owe zabytki przeszłości, mimowolnie wyradza się wątpliwość o podobnego rodzaju lokomocyi i o wytrzymałości zaprzęgów, które taką machinę w przyspieszony ruch wprowadzać musiały. A jednak sam jeszcze w mem dziecięctwie a później, w mej młodości, po ożenieniu, odbywałem z rodziną dalekie podróże do Lwowa, Krakowa, w ogóle do Galicyi, do Warszawy i w różne strony Królestwa do Odessy, Kijowa i na głębszą Ukrainę lub na Podole, podobnemi arkami Noego i wtedy się to wszystkim zupełnie naturalnem wydawało. Za podobną landarą szedł zwykle jeden lub dwa czterokonne furgony resorowe z garderobą, rekwizytami podróżnymi i resztą służby dworskiej, oprócz tego zaś bryka kuchenna z podróżnym kucharzem i kredensem, gdyż wszystko wówczas należało wozić, tak, aby państwo przyjechawszy na popas lub nocleg, zastali gotowy obiad lub wieczorny posiłek, a szczególnie w traktowych lub małomiasteczkowych karczmach zajezdnych, miejsce do wygodnego spoczynku. Izby zastawali państwo należycie wymiecione, wykadzone, zasłane dywanami, ze ścianami obitemi podróżnemi makatami i srebrną tualetę, rozłożoną na stole. Dzisiejsze tutejsze pseudo-hoteliki z łóżkami żelaznemi niby to sprężynowymi materacami i wyszczerbioną fajansową umywalnią, przedstawiają już w każdym razie, pewien rodzaj nowoczesnego komfortu, dla tych, którzy przyjechawszy z kolei zmuszeni są w lichej powiatowej mieścinie na partykularzu przenocować. Lecz przed laty kilkudziesięciu, nie mieliśmy nawet pretensyi do podobnego prymitywnego komfortu, i sypialiśmy doskonale w podróży na własnych siennikach wypchanych świeżem sianem i pokrytych skórą łosiową, w tej samej żydowskiej karczmie, zkąd zaledwo przed godziną wyforowano całą rodzinę izraelską, po wykadzeniu jej bursztynem i przewietrzeniu trochę przez naszą służbę od zatęchłego powietrza.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Dunin Karwicki.

pić ma jeszcze nawet w ciągu bieżącego lub z początkiem następnego tygodnia! Takie rozwiązanie tej sprawy nie natrafi, zdaniem korespondenta, z żadnej strony na przeszkody, bo zaleca je nawet *Journal des Débats*, dziennik przychylny stronnictwu wojskowemu. Ten sam korespondent donosi, jakoby myśl ułaskawienia Dreyfusa wpłynęła już na sam wyrok sądu wojennego, który dlatego tylko zapadł nie jednomyślnie, lecz większością głosów, aby z jednej strony rehabilitować generałów, z drugiej strony, aby ułatwić rządowi ułaskawienie. Dalej wyraża ów korespondent zdanie, że ułaskawienie nie nastąpi w drodze zwyczajnej, lecz jako wypuszczenie na wolność w drodze administracyjnej bez interwencyi prezydenta Loubeta. Podstawę do tego dają postanowienia ustawowe, mianowicie istnieje postanowienie, które uznaje karę przepędzoną w więzieniu celkowem jako cięższą i skraca ją przez to o $^1/_4$ część. Karę deportacyi można zrównać z karą więzienia celkowego, w ten sposób więc Dreyfus ze swoich 10 lat miałby tylko jeszcze 2 i pół lat do odsiedzenia. Według ustawy zaś z roku 1885 wolno, jeżeli więzień odbył połowę kary i sprawował się dobrze, warunkowo wypuścić go na wolność.

Wczorajsza rada gabinetowa miała rozstrzygnąć stanowczo tę sprawę. Rada gabinetowa zajmowała się istotnie sprawą Dreyfusa, — dzienniki Dreyfusowskie twierdzą jednak, iż rozstrzygnięcie zostało odroczone, a twierdzą to, opierając się na tem, że nota, wydana o posiedzeniu rady gabinetowej, stwierdza tylko, że kraj przyjął wyrok zupełnie spokojnie. Możliwem jest, że decyzyę wstrzymano do zatwierdzenia wyroku przez wojskowy sąd rewizyjny, który już w przyszłym tygodniu zbierze się w Paryżu. Bądź co bądź jednak uwolnienie Dreyfusa ma być pewne.

Zona i brat Dreyfusa opowiadają, iż stan jego zdrowia jest bardzo zły. Proponowano mu, aby wniósł podanie o ułaskawienie, Dreyfus jednak odmówił dlatego, że przez to odciąłby sobie drogę do rewizyi, względnie rehabilitacyi. Brat jego wniósł tylko podanie o przyznanie mu pewnych ulg w więzieniu, ustawowo dopuszczalnych. Jak już wiadomo z depesz, sędziowie Dreyfusa sami wnieśli podanie o zastosowanie do niego prawa łaski i o zaniechanie powtórnej procedury degradacyi. Zresztą Dreyfus jest pełen ufności, a całemi nocami odczytuje niezliczone listy i depesze, jakie mu nadesłano z różnych stron świata, między innemi z Ameryki i Afryki.

Tymczasem zagranicą rozwija się z powodu wyroku, skazującego Dreyfusa, niedorzeczna agitacya za bojkotowaniem przyszłorocznej wystawy paryskiej. W Anglii niektóre tamtejsze dreyfusowskie dzienniki agitują już nietylko przeciw wystawie, ale w ogóle przeciwko podróżom do Francyi i żądają, aby Anglicy zerwali wszelkie stosunki z Francuzami. Dzienniki te ogłaszają tysiące nadesłanych im w tym względzie listów. — Kilka firm ogłasza już, że cofnęły się z wystawy. Komisarz królewski dla wystawy, Newcastle, podał się podobno do dymisyi. Na niedzielę zwołano do Hydepark mityng, który ma uchwalić bojkot francuskiej wystawy.

W Berlinie agitacya przeciwko Francyi, a mianowicie przeciwko wystawie francuskiej, z dniem każdym wzrasta. Utworzył się już komitet, który agituje pomiędzy przemysłowcami, aby zbojkotować wystawę. W Radzie miejskiej postawiony będzie wniosek, aby cofnąć projektowaną wystawę miasta Berlina. W piątek wniosek ten przedstawiony będzie w wydziale miejskim.

Rossya na dalekim Wschodzie.

Do tych zarządzeń rządu rossyjskiego wydanych w czasach ostatnich, które mają na celu stałe usadowienie się Rossyi na brzegach oceanu Spokojnego, policzyć należy założenie instytutu języków wschodnich we Władywostoku. Instytut ten musi istotnie odegrać bardzo ważną rolę w historyi stopniowego opanowania Wschodu. Cztery jego wydziały: chińsko-japoński, chińsko-korejski, chińsko-mongolski i wreszcie chińsko-mandżurski ściśle odpowiadają zakreślonym dla instytucyi celom. Językami obowiązującymi na czteroletnim kursie instytutu, są: chiński i angielski. Obowiązuje również ogólny kurs geografii i etnografii Chin, Korei i Japonii, polityczna organizacya współczesnych Chin, oraz stan aktualny przemysłu i handlu w Chinach. Nadto najnowsza (XIX. w.) historya Chin, Korei i Japonii w związku z historyą stosunku Rossyi do tych państw, geografia handlowa Azyi Wschodniej i historya handlu dalekiego Wschodu. Następnie idą wykłady przedmiotów prawnych, a z przedmiotów, wkraczających w sferę wykształcenia kupieckiego, będą wykładane w instytucie rachunkowość i towaroznawstwo.

Słuchacze tych czterech wydziałów będą zaznajamiać się bliżej z językiem i ustrojem państwowym i społecznym Japonii, Korei, Mongolii i Mandżuryi. Wreszcie, w celu uzupełnienia wykształcenia, zamierzonego przez instytut, w czasie wakacyjnym, będą wysyłani do sąsiednich państw wschodnich dla wydoskonalenia swojej znajomości języków i ustrojów państwowych.

Według brzmienia ukazu carskiego, instytut ma na celu przygotowanie słuchaczy „do służby w instytucyach administracyjnych i handlowo-przemysłowych Rossyi Azyatyckiej i przyległych do niej państw“. Dotychczas Rossyi brakowało zupełnie urzędników, wykształconych specyalnie do pracy w kresowych posiadłościach państwa na dalekim Wschodzie.

Instytut władykaukaski jest pierwszym w Rossyi krokiem w kierunku specyalizacyi urzędników, krokiem, któremu niepodobna odmówić pierwszorzędnej doniosłości. Otwarcie instytutu dowodzi zarazem, jak wielką wagę przywiązuje Rossya do swoich zadań na Wschodzie.

Inna jest kwestya, czy ten instytut przyniesie korzyść pod względem handlowym. — Jest to wątpliwem z tego względu, że program instytutu jest zbyt teoretyczny, wcale prawie nieprzystosowany do zwykłych zadań wykształcenia kupieckiego i wreszcie dlatego, że ukończenie instytutu, wymagające poprzedniego odbycia szkoły średniej, zajmuje zbyt wiele czasu w stosunku do spodziewanego wynagrodzenia za pracę po ukończeniu nauk.

Przy tej sposobności warto przypomnieć te postanowienia i rozporządzenia rządowe, jakie wydano w ciągu ostatniego roku dla utrwalenia potęgi Rossyi na dalekim Wschodzie.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż wszystkie te zarządzenia których szereg zamyka na razie urządzenie portu Da-lań-wań, w związku z budową miasta Dalnij, odznaczają się niezwykłą ciągłością. Od chwili bowiem poruczenia Towarzystwu chińsko-wschodniej drogi żelaznej budowy dalszego ciągu wielkiej kolei syberyjskiej w granicach państwa chińskiego, na to samo Towarzystwo włożono szereg bardzo poważnych zobowiązań. Nie jest sekretem, że dawniejsze już ustąpienie przez Chiny na długie lata na rzecz Rossyi okręgu Guan-dun, a teraz przystani Wiktorya w zatoce Da-lań-wań stanowi zasługę Towarzystwa chińsko-wschodniej drogi żelaznej. Jemu też poruczono obecnie budowę portu Da-lań-wań. Przedtem zaś, już w roku ubiegłym, poruczono mu urządzenie żeglugi parowej na wodach oceanu Spokojnego. Pomijamy tutaj szereg innych drobniejszej natury zadań, włożonych na Towarzystwo drogi chińskiej, na którego czele stoją ludzie takiej miary, jak E. książę Uchtomski i p. Stanisław Kierbedź.

KRONIKA

Lwów, 13 września.

— **Rektorat c. k. Akademii weterynaryi** we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl reskryptu wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 28 marca 1897 r. do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza studyum weterynaryjnego wymaganem jest podobnie, jak przy wstąpieniu do innych wyższych zakładów naukowych świadectwo złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości w jednej z państwowych szkół średnich (gimnazyum lub szkoła realna).

Według Najwyższego postanowienia z dnia 31 grudnia 1896 czas trwania kursu ustanowiony został na cztery lata.

Wpisy zaczną się z dniem 1 października b. r. i trwać będą do 8 października. Wpisowe wynosi 5 zł. — czesnego się nie opłaca. Przy wpisie należy przedłożyć świadectwo dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej i metrykę, (świadectwo urodzenia). Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu, winni oprócz powyższych dokumentów przedstawić świadectwo moralności.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** komunikuje nam, że z powodu uszkodzenia nasypu, wskutek nawalnicy, wszelki ruch pociągów na przestrzeni Teresin-Skała, został z dniem 12 b. m. na dwa dni wstrzymany.

— **Nowy Urząd pocztowy.** Z dniem 16. września b. r. wejdzie ponownie w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości: Radawa, w powiecie jarosławskim. Będzie połączony za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej między Radawą a Wiązownicą.

Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Radawie tworzyć będą miejscowości: Radawa z Łapajówką. Mołodycz, Letula i Zaradawa.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie w piątek dnia 15 b. m. Na porządku dziennym jest między innemi: wybór 12 członków do Rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego.

— **Dr. Bernard Goldman** wyjechał wczoraj na 4 tygodnie do Wiesbadenu. Kierownikiem w oddziale zastawniczym i wkładkowym gal. banku dla handlu i przemysłu objął w zastępstwie p. Karol Pindor, kasyer tegoż banku.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. radcy Namiestnictwa Henryka Linka, urządzone przez kolegów zmarłego, odbyło się dzisiaj o godz. 9 rano w kościele Archikatedralnym we Lwowie. Uroczystą żałobną Mszę św. odprawił, a następnie *Requiem* odspiewał w asystencyi, kanonik ks. dr. Zygmunt Leukiewicz. Na nabożeństwie zebrało się w komplecie gremium konceptowych urzędników c. k. Namiestnictwa i c. k. krajowej Rady szkolnej, z Wiceprezydentem Namiestnictwa p. Janem Lidlem na czele, oraz przedstawiciele innych władz i liczne grono znajomych i przyjaciół zmarłego.

— **Jubileusz Arcybiskupa warszawskiego**. Dzisiaj dnia 13. września jako w dniu wyznaczonym na jubileusz 50-letni kapłaństwa Jego Ekscelencyi ks. Wincentego Chościak-Popiela, arcybiskupa warszawskiego, odbyły się w godzinach porannych nabożeństwa w świątyniach warszawskich.

Główne nabożeństwo jubileuszowe rozpoczęło się w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 10 z rana. W nabożeństwie tem uczestniczyło pięciu biskupów, oraz paruset księży tak z archidyecezyi warszawskiej, jak z innych dyecezyi Królestwa, a nadto postanowiły brać w niem udział wszystkie cechy miejscowe.

— **Niebywały wybieg.** Z Prezydyum c. k. gal. kra.. Dyrekcyi skarbu otrzymujemy następujące pismo: „W kronice *Gazety Lwowskiej* z dnia 12. sierpnia 1899 Nr. 183, zamieszczona była pod napisem „Niebywały wybieg“ wzmianka, wedle której pewien kupiec sprowadzić miał z Paryża 1000 par rękawiczek, uchylając się od opłaty cła w ten sposób, że kazał 1000 rękawiczek z jednej ręki wysłać pod adresem brata w Oświęcimiu, zaś 1000 z drugiej, na ręce drugiego brata w Podwołoczyskach.

Adresaci nie opłaciwszy cła dopuścić mieli następnie do licytacyi i nabyć przez podstawionych krewnych każdą z owych przesyłek, nie posiadającą z osobna wartości, za kwoty 5 zł. i 3 zł.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu uprasza o umieszczenie w kronice najbliższego numeru *Gazety Lwowskiej* wyjaśnienia, że całe to zdarzenie, wedle sprawozdania c. k. urzędów cłowych w Oświęcimiu i Podwołoczyskach jest zupełnie zmyślone, albowiem żadnemu z pomienionych urzędów o takim wypadku nic niewiadomo.

Wybieg taki jest zresztą już z tego powodu niemożliwy do przeprowadzenia, ponieważ towar zagraniczny, cłu podlegający, może tylko za uiszczeniem przypadającej należytości cłowej podług taryfy i wagi, bez względu na wartość przejść do wolnego obrotu albo musi być napowrót za granicę wywiezionym, zatem i w razie sprzedaży, musiało by całkowite cło być uiszczone“.

Dla wyjaśnienia sprawy dodać musimy, iż wzmianka, o którą idzie, nie była podana jako wiadomość *Gazety Lwowskiej*, lecz jako *curiosum*, które obiegło równocześnie prawie wszystkie dzienniki krajowe. Było to też w owej powołanej wzmiance najwyraźniej zaznaczone, gdyż na samym wstępie napisano: „Czytamy w dziennikach“, poczem dopiero następuje opisanie rzekomego wybiegu.

— **Związek drukarzy.** Związek austr. stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów wydał sprawozdanie ze swych czynności za r. 1898. Do niedawna sprawozdania polskie drukowane były w Wiedniu, ostatnie zaś wydrukowała lwowska drukarnia „udziałowa“. W Galicyi „Związek“ miał 462 członków. W r. 1898 wkładki członków galicyjskich wynosiły 15.744 zł. (centy opuszczamy) razem zaś z wpisowem 18.155 zł. Wydatki wynosiły na zapomogi 9037 zł., na kształcenie 986 zł., na administracyę 1864 zł., na organizacyę 1106 zł., inne wydatki 3737 zł. razem 17.732 zł.

Stan majątku (z wyłączeniem bibliotek i inwentarza) wynosi 5807 zł. czyli wzrósł o 1422 zł. Wydatki na wsparcia chorych w r. 1898 wynosiły 5076 zł. Koszta przesiedlenia otrzymało 4 członków. Wydatki na zapomogi dla podróżnych wynosiły 149 zł. Na koszta pogrzebowe dla 10 członków wydano 600 zł. Zapomóg wypłacono w r. 1898 ogółem 310 osobom 9937 zł. Stowarzyszenie drukarzy założone zostało w Galicyi w r. 1875.

Liczy obecnie członków 462.

Organem związku drukarzy we Lwowie jest „Ognisko“ drukujące się w 600 egz.

— **Nauka deklamacyi.** P. St. Konopka, znany profesor deklamacyi, rozpoczyna wykłady dla młodzieży, estetycznego czytania i poprawnej dykcyi z dniem 1 października w szkołach wydziałowych, a to im. Mickiewicza (męska), im. św. Jadwigi, św. Anny, św. Elżbiety, im. Piramowicza i w innych publicznych zakładach.

— **Z Izby sądowej.** W procesie Maryi Sulikowej, oskarżonej o zbrodnię zamierzonego morderstwa na własnej córce, zakończyła się wczoraj po południu rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych. Trybunał uchylił wnioski obrońcy, o których wspomnieliśmy wczoraj, poczem postępowanie dowodowe zakończono.

Trybunał postawił przysięgłym następujące pytania;

„Czy oskarżona Marya Sulik winną jest, że dnia 17 kwietnia b. r. wieczorem, celem zabicia swej 6-tniej córki Maryi Petroneli rzuciła ją z mostu kolejowego przy ulicy Źródlanej we Lwowie z wysokości 9 metrów na drogę — przedsięwzięła więc czynność, do rzeczywistego wykonania zbrodni morderstwa prowadzącą, której wykonanie jednak tylko z powodu niemocy i przypadku nie nastąpiło?“

Obrońca dr. Dwernicki domagał się postawienia jeszcze trzech pytań dodatkowych, a to: 1. w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała; 3. w kierunku braku dozoru i 3. co do niepoczytalności oskarżonej.

Trybunał uchylił wniosek obrony, poczem zabrał głos zast. prokuratora p. Pokrzywnicki i w dłuższem przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia.

Obrońca, dr. Dwernicki, starał się wykazać, że jedyny dowód przeciw oskarżonej: zeznania jej dziecka — jest fałszywy. Dziecko to zdaje się podlegać zdarzającej się często u dzieci chorobliwej kłamliwości. Wreszcie wywodził obrońca, że rozprawa nie dostarczyła ani dowodów co do faktu samego (zrzucenia dziecka z mostu kolejowego) ani nie wykazała motywów, któremi oskarżona powodować by się mogła.

Późnym wieczorem zapadł werdykt sędziów przysięgłych, którzy w toku narady zażądali postawienia pytania dodatkowego w kierunku, czy oskarżona nie działała w rozdrażnieniu. Sprzeciwił się temu zastępca prokuratora, a natomiast postawił wniosek o odłożenie śledztwa przeciwko Sulikowej z powodu zbrodni, dokonanej na synu dnia 16 czerwca 1897 r. Wnosi o oddanie sprawy tej sędziemu śledczemu do rozpatrzenia i powołanie na świadka małej Maryi i osób, przez nią podanych, na okoliczność, że przedtem już niejednokrotnie wspominała, że „mama zatopiła brata“. Domagał się również, by w toku śledztwa zbadano stan umysłowy oskarżonej.

Trybunał po naradzie odmówił postawienia dodatkowego pytania, odrzucił również wniosek zastępcy prokuratora o zbadanie podsądnej przez psychiatrów, utrzymał natomiast w mocy poprzednio już postawione pytanie.

Ława przysięgłych na to odpowiedziała 7 głosami tak, 5 nie. Wobec tego trybunał ogłosił wyrok uwalniający Sulikową od winy i kary.

Sulikową odprowadzono następnie napowrót do więzienia śledczego, a to celem uzupełnienia śledztwa w kierunku rzekomej zbrodni na synu popełnionej.

Prokurator zażądał po rozprawie 3 dni zwłoki dla namysłu, celem ewentualnego wniesienia odwołania przeciw wyrokowi.

═ **Z zapisków policyjnych.** Bolesława Lemańskiego, sprawcę kradzieży kosztowności na szkodę dr. Ziembickiego przytrzymano w Cieszanowie.

Aresztowano Bazylego Szymańskiego, pomocnika ogrodniczego, lat 20 z Brzeziny (powiat Żydaczów), który ofiarował na sprzedaż złotnikowi Robschitzowi pieczątkę kryształową ze złotym wężem i krwawnikową z herbem Sobańskich. Szymański przyznał się, że te pieczątki, jakoteż znalezioną u niego laskę hebanową ze srebrną rączką i tekę z fotografiami skradł, umknąwszy z Sumówki na Podolu rossyjskim, ze służby od Hieronima Sobańskiego.

Znalezioną na ulicy św. Teresy gotówkę przeszło 3 złr. złożono w policyi.

═ **Ogień pokojowy** powstał wczoraj wieczorem około godz. 8 w pracowni sztucznych kwiatów Schaffowej na I. piętrze domu pod l. 16 ul. Trybunalska. W skutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem zajęły się na półkach kwiaty a ogień z nadzwyczajną szybkością ogarnął lekki ten materyał i sprzęty. Straż ogniowa dopiero po półtoragodzinnej akcyi ogień w zupełności ugasiła. Straty są znaczne, — magazyn był jednak ubezpieczony.

═ **Niebezpiecznym gościem** jest mały chłopak izraelicki około 13 lat liczący, w popielatem ubraniu, który pod jakimkolwiek pozorem wciska się do otwartych rano bez nadzoru pozostających mieszkań, wykradając leżące na stolikach zegarki, pugilaresy etc. O dwóch takich wypadkach z dnia 12 i 13 b. m. donieśli poszkodowani policyi.

— **Piorun** uderzył w nocy z soboty na niedzielę w namiot wojskowy na polach Miskolcza, gdzie odbywały się manewry. W namiocie spoczywało 20 żołnierzy. Dziesięciu z nich odniosło ciężkie porażenia, skutkiem których czterech żołnierzy już zmarło.

— **Sniegi** spadły w Tyrolu. Jak donoszą z Innsbrucku, zawitała tam wielka zawieja śnieżna. Szczyty gór pokryte białym całunem. Temperatura spadła na $4 \cdot 6^0$ Reaumura. W Meranie również temperatura opadła.

— **Morderstwo w Polnej**. W Kutnej Horze w Czechach, rozpoczął się wczoraj proces przeciw zabójcy dziewczyny ze wsi Polnej. Proces toczy się w sali sądowej, która była niegdyś kaplicą. Rozprawa potrwa dłużej niż tydzień. Wezwano 67 świadków. Rozprawa budzi dlatego takie zajęcie, bo mordercą jest żyd, a dziewczyna była katoliczką i w skutek tego zrodziły się pogłoski o rytualnem żydowskiem morderstwie.

Leopold Hilsner, liczący lat 33, rodem z Polny i tamże zamieszkały, bez zajęcia, oskarżony jest o to, że dnia 29 marca b. r. około godziny 6 wieczorem, zamordował w lesie zwanym Brzezina, dziewczynę nazwiskiem Anna Hruzianka. Akt oskarżenia wypowiada przekonanie, że Hilsner miał przy spełnieniu zbrodni niewyśledzonych dotąd pomocników.

Anna Hruzianka liczyła lat 19 i była córką wdowy Maryi Hruziny, zamieszkałej w Małym Wiśniczu o kwadrans drogi od Polny. Anna od dwóch lat chodziła codziennie na robotę do szwaczki Maryi Pechalowej, zamieszkałej w Polnie, tuż obok dzielnicy żydowskiej. — Wychodziła z domu zawsze o godzinie 7 rano a wracała około kwadrans na ósmą wieczorem, zawsze tą samą drogą.

Dnia 29 marca Anna nie przyszła już do domu, a matka przypuszczała, że spóźniwszy się przy pracy, zanocowała w Polnie. Kiedy Anna jednak do piątku nie wróciła do domu, matka zaniepokojona, udała się do Polny, gdzie dowiedziała się, że i tam od środy wieczorem córki jej nie widziano.

Żandarmerya rozpoczęła natychmiast poszukiwania i następnego dnia w sobotę wieczorem znalazła zwłoki Anny Hruzianki w okolicznych zaroślach.

Wydelegowana tego samego wieczoru komisya sądowa, zastała zwłoki leżące na brzuchu z twarzą ku ziemi, a głową opartą na ramionach. Głowa obwiązana była pokrwawioną koszulą, z której kawał płótna wydarto, a drugi wycięto. Zamordowana miała na sobie krótki kaftaniczek i wełnianą spodniczkę. Rękawy w koszuli podkasane były aż do ramion. Nogi leżały równo, tylko kolana w pozycyi cokolwiek zgiętej. Barchanowe dolne ubranie podarte. Lekarze skonstatowali rany na głowie, a naokoło zwłok kałużę krwi, zmieszaną z wydartemi z głowy włosami. Obok zwłok leżał biały pleciony kosz, w którym znajdował się imbryczek na mleko i szmat czerwonej materyi wełnianej.

O trzy metry dalej, w małem zagłębieniu, znaleziono ślady skrzepłej krwi, w trawie zaś ślad, wyciśnięty widocznie przez leżące ciało ludzkie. Obok znaleziono torebkę papierową, z boku pokrwawioną, naddarty numer *Narodni Politik* i kawał grubego, zakrwawionego płótna. Na drzewach wisiały nitki bawełny, wydarte widocznie z koszuli i użyte jako szarpie. Nadto znaleziono pokrwawiony kawał powroza. Znów o parę metrów znaleziono skórzaną sakiewkę i dwie pokrwawione chustki, a jeszcze dalej nową spodnicę, mocno pomiętą, ale pokrwawioną i trzecią, wytarzaną w błocie. Pod mchem leżał kostur sosnowy, u góry zakrwawiony.

Lekarze sądowi dr. Michalek i dr. Prokosz nie stwierdzili żadnych śladów gwałtu i twierdzą, że trup był zupełnie prawie bezkrwisty, a nadto, że już po zamordowaniu Anny przecięto jej szyję nożem.

Zdaje się więc, że Anna została nie przez jednego, lecz przez kilku wprzód pozbawiona przytomności, następnie głębiej w las zawleczona, gdzie przecięto jej szyję i zadano ową okropną ranę, która spowodowała upływ krwi, a następnie śmierć ofiary.

Podejrzenie przeciw Hilsnerowi wzmacnia okoliczność, że znał on Annę oddawna, że ją prześladował, że w dzień morderstwa widziano go w lesie w towarzystwie dwóch nieznajomych, że nie zdołał wykazać *alibi*, że w dzień morderstwa dwukrotnie zmienił odzież, że nosił z sobą duży, ostry nóż, że jego tłómaczenie się w każdym ustępie sprzecznem jest z zeznaniami świadków, że znaleziono u niego spodnie ze śladami krwi, że znany był jako niepoń i leniuch, że wobec dziewcząt zachowywał się zuchwale i t. d.

Trybunałowi przewodniczy prezydent sądu, radca Dworu Jeżek. Oskarżonego broni adwokat dr. Urzedniczek. Matkę zamordowanej zastępuje dr. Baxa (poseł młodoczeski). Sala jest szczelnie zapełniona. Pomiędzy dziennikarzami jest także dwóch reporterów pism antisemickich z Paryża.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Hilsner przedewszystkiem zaprzeczeczył jakoby był bez zajęcia, jak oskarżenia twierdzi, — był bowiem polowym.

Na zapytanie prezydenta, czy zrozumiał akt oskarżenia, odpowiedział, że zrozumiał i nie poczuwa się do winy. Owego dnia — mówił — byłem na górze Katarzyny, gdzie budowano i gdzie się przypatrywałem robocie. Kilku murarzy grało w karty, a ja stałem koło nich. Około godziny 3 po południu powiedziałem do nich: Idę do miasta, może kto ze mną pójdzie. Ponieważ nikt nie chciał mi towarzyszyć poszedłem sam do miasta, ale nie przez lasek „Brzezina“, lecz obok niego. O godzinie 3 byłem już w mieście.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszka z Rzuchowskich Dzierżyńska, żona radcy sądu wyższego, w 42 r. życia.

W Tarnopolu Julian Gawlikowski, urzędnik magistratu, lat 59.

— Jedynak. Liczba słuchaczów wydziałów filologicznych na Uniwersytetach rossyjskich nie uległa ograniczeniu, podczas gdy na wszystkich innych wydziałach oznaczono ściśle liczbę studentów, mogących uczęszczać na prelekcye. *Kijewskoje Słowo*, zaznaczając ten fakt, donosi, iż na wydział języków starożytnych w Uniwersytecie kijowskim uczęszczał w ostatnich latach jeden tylko słuchacz.

— W Warszawie powziął p. K. Woźniak, wydawca „Kraju w obrazach“, myśl urządzenia w Warszawie wystawy kart pocztowych ilustrowanych na wzór wystawy krakowskiej. Wystawa ma odbyć się w pierwszej połowie października i trwać dni dziesięć. Znaleźć się na niej mają wszystkie prawie okazy z wystawy krakowskiej. Na najlepsze projekty kart z widokami Warszawy i Królestwa ogłoszony będzie konkurs z nagrodami.

— Teatr polski w Rydze. Artyści dramatyczni, p. Gabryela Morska i p. Józef Popławski, bawią obecnie w Rydze, gdzie dadzą kilka przedstawień polskich. Z Rygi artyści powracają do Warszawy, gdzie p. Popławski ma zostać reżyserem jednego z teatrów prywatnych, a p. Morska obejmie wydział ról liryczych.

— Zapał dla Bismarcka jest w niektórych okolicach Niemiec tak mały, że nawet nie zdoła uchronić kasy teatralne przed niedoborem. I tak, gdy w tych dniach dano w Ostrudzie w Prusach Wschodnich przedstawienie teatralne na korzyść pomnika dla Bismarcka, wynosił dochód z przedstawienia tego 54 m., rozchód zaś 70 m.!!

— Labori, obrońca Dreyfusa, po raz pierwszy odznaczył się w r. 1892, przemawiając za mordercą Gastonem Fortteuil i wtedy już powiedziano o nim, że zasłynie tak, jak Ribot za czasów Ludwika Filipa. Labori utrwalił jeszcze swą renomę w procesie magazynu „du Printemps“ przeciwko fabrykantom jedwabiu w Lyonie, braciom Matean. Ciekawem jest, że wówczas adwokatem strony przeciwnej był Demange, ten sam, który dziś prowadzi z nim razem obronę Alfreda Dreyfusa. Labori odznacza się umysłem bystrym, wytrawną dyalektyką i świetnem krasomówstwem. W życiu prywatnem jest wesół, jowialny.

— Dżuma w Oporto. Ludność miasta Oporto nie jest zadowoloną z zarządzeń sanitarnych i kordonu, które utrudniają ruch handlowy. Mnożą się też manifestacye ludowe, których jedną z pierwszych ofiar, był lekarz dr. Jorge, wydelegowany tam w celu zbezpieczenia surowicy przeciwdżumowej. Najpierw przyszło do bezpośredniego starcia pomiędzy nim, a jego pomocnikiem dr. Costa, w zajściu jednak wzięły udział liczne tłumy, zgromadzone w okolicy laboratoryów. Kawalerya i policya rozpędziła manifestantów, lecz długo rozlegały się krzyki: „Precz z dr. Jorge!“ Przy opuszczeniu laboratoryum, doktorowi musiało towarzyszyć dwóch agentów.

Dr. Jorge, należy zdaniem dzienników francuzkich, do najsympatyczniejszych postaci naszej epoki. Napaść przeto, której stał się ofiarą, podnosi tylko jego powagę, jako strażnika bezpieczeństwa Europy, narażającego się codziennie nietylko na niebezpieczeństwa, grożące ze strony dżumy, lecz i ze strony rozszalałego tłumu.

Daleko przykrzejszem jest, że początek przykrego zajścia, który rozniosły po świecie depesze, zdarzył się pomiędzy dwoma lekarzami, świadcząc raz jeszcze, jak daleko może dojść nieumiarkowana polemika nawet w kwestyach specyalnych.

Było to w południe, gdy dr. Jorge szedł do laboratoryum miejskiego, leżącego przy ulicy Laranjal. Szedł on w towarzystwie swego kolegi, cieszącego się również zasłużoną reputacyą dr. Avelino Costa.

Zajmowano się kwestyą obecnej epidemii. Dr. Jorge zapewniał, iż nie może być wątpliwości co do natury choroby, która jest bezwątpienia dymienicą (dżumą), podczas gdy dr. Costa był odmiennego zdania. Rozprawa ożywiała się i polemika stała się gorącą. Nareszcie doszło do tego, że dr. Costa, zapaminiając o wszelkiej mierze i wszelkich względach, uniósł się do tego stopnia, iż podniósł laskę na swego kolegę. To stało się powodem zbiegowiska i dr. Jorge musiał ukryć się do laboratoryum. Dziwić się trudno, iż tłum stanął po stronie dr. Costa, który podtrzymywał opinię ludową, że w Oporto dżuma nie istnieje. Co jednak nastąpiłoby wtedy, gdyby to mniemanie uwzględniono i zaniechano środków ostrożności. I tak odzywają się uzasadnione głosy, że środki ostrożności są zbyt skromne i nie zapewniają zupełnego bezpieczeństwa. Z tego powodu dochodziło już nawet do zatargów nadgranicznych z władzami hiszpańskiemi.

— Lud olbrzymów odkrył kapitan Welby, który właśnie powrócił z głębokiej Afryki do Kairu. W południowo-zachodnich okolicach Abisynii żyje szczep wielkoludów, Tirkana, z których każdy mierzy co najmniej siedm stóp wysokości. Włosy tych olbrzymów sięgają aż do bioder i wyglądają jak filc. Tirkani nie znają złota i drogich kamieni, monety zastępują u nich perły, sól i sztaby żelaza. Wiadomość tę podają pisma amerykańskie.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Żeleński skomponował kantatę do słów Deotymy, zamówioną na 500-letnią uroczystość jubileuszu uniwersyteckiego w Krakowie.

Aleksander Michałowski — jak już donosiliśmy dawniej — zaproszony został przez komitet wystawy w Radomiu do przybycia tamże z koncertem. Koncert ten odbył się też przed paru dniami, a pisma warszawskie piszą, że „mistrz, wybornie usposobiony, w szczelnie zapełnionej sali doznał przyjęcia owacyjnego“. Z Radomia wyjechał p. Michałowski z koncertem na Wołyń, do Żytomierza.

Album Mucharskiego. Po zmarłym rysowniku-humoryście ś. p. Arkadyuszu Mucharskim pozostała znaczna liczba prac, rozproszonych w zbiorach osób prywatnych, a zwłaszcza utwory z lat dawniejszych działalności artysty, posiadające trwalszą wartość zarówno pod względem dowcipnych pomysłów, jak i obserwacyi typów i scen charakterystycznych. Otóż grono osób, złożone z członków redakcyi *Muchy*, księgarza nakładcy Jana Fiszera oraz przemysłowca p. Edwarda Kruga, po porozumieniu się z wdową po artyście, postanowiło zgromadzić materyały w celu wydania „Albumu Mucharskiego“ na rzecz pozostałych dzieci nieletnich. Album, złożone wyłącznie z celniejszych utworów zmarłego rysownika i akwarelisty, ukaże się w formacie większym i ozdobnym.

Dzieło gen. Dragomirowa popolsku. Współpracownik gazet kijowskich, p. St. Stawczański, dokonał, z upoważnienia autora, przekładu na język polski pracy generał-adjutanta M. Dragomirowa, generał-gubernatora kijowskiego, p. t.: „Joanna d'Arc“. Rzecz ta świeżo ukazała się w Kijowie na półkach księgarskich. Rozprawa wybitnego strategika, a przytem filozofa niewątpliwie zainteresuje czytelników polskich.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę „Safo“ sztuka w 5 aktach Belota i Daudeta; z p. Zapolską w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy „Miejsca kobietom“ *(Place aux femmes)*, krotochwila w 4 aktach Hennequina i Valabrègue'a. (Grana w Paryżu z wielkiem powodzeniem).

W piątek po raz drugi „Miejsca kobietom“ *(Place aux femmes)* krotochwila w 4 aktach i t. d.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych i z udziałem nowoangażowanych tancerzy i tancerek.

W niedzielę po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe o godzinie pół do czwartej „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej, po raz drugi „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek po raz trzeci „Miejsca kobietom“ *(Place aux femmes)* krotochwila w 4 aktach i t. d.

Teatr Rozmaitości. Dziś we środę „Nitouche“ wodewil w 5 aktach Meilhaca i Halevy'ego. Benefis p. St. Micińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory światowe i konsumcya zboża w r. 1899/1900. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłasza, jak zwykle, sprawozdanie ze zbiorów światowych tegorocznych, w tem sprawozdaniu znajdujemy zestawienie zbiorów zboża w każdem państwie z osobna, z uwzględnieniem eksportu i importu.

Jakkolwiek nie wszystkie daty tamże podane dadzą się usprawiedliwić faktycznym stanem rzeczy, to jednak w zestawieniach tych urzędowych występują niewątpliwie na jaw przedewszystkiem dwa ważne momenta: po pierwsze, że wynik zbiorów tegorocznych ledwie, że konsumcyę zaspokoić może, ponieważ obrachowany nadmiar produktu, nigdy nie jest zupełnie uruchomiony, gdyż zawsze jakieś zapasy zarówno u producentów jak u konsumentów pozostają. A gdyby nawet te zapasy wliczyć, to okazałby się dość znaczny deficyt tak pszenicy, jak żyta i jęczmienia, a częściowo i owsa.

Po drugie okazuje się, że zapasy obecnie rozporządzalne są znacznie mniejsze, niż przypuszczano po wynikach zeszłorocznych zbiorów. Także i w zbożowych okolicach Afryki, z których dotąd zawsze był eksport dość wydatny, okazuje się deficyt z powodu niepomyślnej pogody.

Zbiór kukurudzy zapowiadał się średni, obecnie z powodu posuchy dłuższej w krajach kukurudzianych nadzieje średniego zbioru znacznie osłabły, a co do zbioru ziemniaków deficyt jeszcze więcej dałby się odczuć. Cały zatem rezultat zbiorów światowych nie można nazwać normalnym, co więcej, jeżeli się porówna daty tegoroczne z datami roku ubiegłego, to okazuje się znaczny ubytek nie tylko w Europie, ale w ogólności i w zaantlantyckich państwach. Przeszłoroczny zbiór pszenicy wynosił w przybliżeniu 980 milionów hl. tegoroczny szacują najwyżej na 870 milionów hl., przeszłoroczny zbiór żyta był 500 milionów hl., tegoroczny wyniesie 450 do 455 milionów hl. Jęczmienia zebrano w roku 1898 335 do 340 milionów hl. tego roku zaledwie w przybliżeniu 312 milionów hl.; owsa było w roku ubiegłym 940 do 950 milionów hl, tego roku 910 do 915 mil. hl.

Stan kukurudzy jeszcze w połowie sierpnia był wcale dobry, tymczasem później zapanowała susza, która budzi poważne obawy. Jeżeli daty powyższe zestawimy otrzymamy obraz następujący: Zbiór pszenicy w porównaniu z rokiem poprzednim będzie około 100 do 110 milionów hl. niższy. Żyta będzie mniej o 45 do 50 milionów hl., jęczmienia o 23 do 28 milionów hl., owsa o 30 do 35 milionów hl Podług tych dat z uwzględnieniem pozostałych z roku ubiegłego zapasów, można oszacować deficyt pszenicy na 33 do 36 milionów hl., żyta na 17 do 18 milionów hl., jęczmienia 33 do 34 mil. hl., a owsa na 14 do 15 mil. hl. Ogólny deficyt zboża byłby zatem 97 do 102 mil. hl. *Rolnik.*

Kanał Odessa-Cherson. W rossyjskiem ministerstwie komunikacyi pomiędzy innymi projektami wszelkich robót zupełnie już jest wygotowany projekt wielkiego kanału morskiego z Odessy do Chersonu. Projekt ten wywołuje żywe protesty ze strony mieszkańców Odessy, której handel mógłby uledz poważnej konkurencyi Chersonu.

Budowa kolei z Lublina do Tomaszowa, mającej się połączyć z koleją Lwów-Bełżec, wchodzi na dobrą drogę. Mianowicie donoszą z Warszawy, że ordynat Zamoyski, który otrzymał koncesyę na tę kolej, nakłoni znanego przedsiębiorcę kolejowego i milionera p. Polakowa, do nabycia połowy akcyj owych kolei. Drugą zaś połowę owych akcyj rozebrali między sobą: sam Zamoyski, kilka osób z arystokracyi warszawskiej i kilku warszawskich bankierów. Tym sposobem uzyskano fundusze na złożenie wymaganej przez rząd kaucyi w kwocie półtora miliona rubli i na rozpoczęcie robót. Obecnie, gdy kaucya ta jest złożona, spodziewają się, że rząd pozwoli do robót tych przystąpić. Kolej ta będzie kosztowała 12,000.000 rubli.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ wiedeński 11 września. Spęd 4792 sztuk, między temi 288 galicyjskich.

Płacono za galicyjskie woły prima 36 do 39 zł., Secunda 29 do 32 zł., tercya 23 do 28 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Targ praski 11 września. Spęd 656 sztuk, między temi 320 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy, średnie 28 do 33 zł., za krowy 25 do 29 zł. za 100 kilo żywej wagi, za buhaje 29 do 34 zł.

Targ dobry.

Targ w Bernie morawskiem 7 września. Spęd 194 sztuk wołów. Płacono za woły z paszy, prima po 33 zł., secunda 27 do 31 zł.

Targ zły.

Wiedeń, 13 września. Spirytus 20·— do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·95 do —·—.

Wiedeń, 13 września. **Targ zbożowy.** Pszenica na jesień 8·52 do 8·53, na wiosnę 1900 roku 8·86 do 8·87, żyto na jesień 6·85 do 6·86, na wiosnę 1900 roku 7·20 do 7·21, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·44 do 5·45, na maj-czerwiec 1900 r. 5·40 do 5·41, owies na jesień 5·42 do 5·43, na wiosnę 5·76 do 5·77, rzepak na sierpień-wrzesień 12·35 do 12·45, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty roku 1900 —·— do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: deszcz.

Budapeszt, 13 września. **Targ zbożowy.** Pszenica na wrzesień 8·35—8·36, na październik 8·42 do 8·43, na kwiecień 1900 roku 8·76 do 8·77, żyto na październik 6·57 do 6·58, na kwiecień 1900 r. 6·86 do 6·87, owies na październik 5·14 do 5·15 na kwiecień 5·50 do 5·51, kukurudza na wrzesień 5·02 do 5·03, kukurudza na maj r. 1900 5·12 do 5·14, rzepak na wrzesień 11·80 do 11·90, na sierpień 1900 r. —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: dobra.

Tendencya: lepsza.

Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 13 września. Banknoty austryackie 169·75. Spirytus 43·40.

Paryż, 13 września. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·82. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b r.) 26·50.

Frankfurt, 13 września. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 237·10, koleje państwowe —·—, Alpiny 282·—, Disconto —·—, Laura 260·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·95 do 13·10, loco Ołomuniec 12·10 do 12·25, loco Berno-Wiedeń 12·10 do 12·25, za październik i grudzień loco Aussig 12·55 do 12·62½, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 42·12½ do 42·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 32·50 do 33·—. Nafta kaukazka transito Tryest 19·— do 19·50, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 września. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 5·90 do 6·20, żyto gotowe nowe 5·50 do 6·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. 6·25 do 10·—, wyka 4·40 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 48·—, biała 30·— do 35·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·50, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi P. Ministra skarbu dr. Kaizla.

Przy odbytym wczoraj akcie odebrania przez Najj. Pana przysięgi od metropolity ks. Kuiłowskiego i biskupa ks. Szeptyckiego, interweniowali: Wielki podkomorzy Dworu hr. Abensperg-Traun, oraz P. Minister wyznań i oświaty hr. Bylandt-Reidt.

Vaterland potwierdza wiadomość, że opat Karlon, jeden z najwybitniejszych członków niemieckiego stronnictwa ludowego, złożył swój mandat poselski do Rady państwa i sejmu styryjskiego.

Narodni Listy nawiązując do nowych usiłowań w kierunku zainaugurowania akcyi pojednawczej między stronnictwami w Austryi, piszą, iż nie ulega wątpliwości, że idzie obecnie o wprowadzenie normalnych stosunków w parlamencie i że ze wszystkich stron wywierają jak największy nacisk, aby tego celu dopiąć. Gdyby kto chciał jednak jako podstawę rokowań wziąć ogłoszony na Zielone Swięta program niemiecki, to musielibyśmy myśl tę nazwać jak najnieszczęśliwszą i z góry ją odeprzeć, bo Czesi i Słoweńcy nigdy na takiej podstawie nie przystąpią do układów.

N. Fr. Presse, prorokuje już, że zaproszenie, wystosowane przez prezyd. Fuchsa do zastępców grup parlamentarnych, nie będzie miało pomyślnego skutku.

W Pradze odbędzie się jutro, we czwartek, wspólne posiedzenie parlamentarnych komisyj: klubu młodoczeskiego i szlachty feudalnej.

Według *Dziennika Polskiego*, którego redaktor miał w Wiedniu rozmowę z JE. Jaworskim: „Koło polskie zwołane będzie przed rozpoczęciem sesyi, aby mogło nad wszystkiemi ważniejszemi sprawami przeprowadzić wyczerpującą i gruntowną dyskusyę, oraz powziąć właściwe uchwały“.

Nowi ministrowi pruscy pp. Studt i Rheinbaben objęli już swe urzędy i uczestniczyli w ostatniej radzie ministrów. W ministerstwie oświaty zajść ma nowa ważna zmiana. Otóż podobno i sekretarz stanu — zastępca ministra, tajny radca Bartsch zamierza pójść za przykładem swego byłego przełożonego i również podać się do dymisyi. Pan Bartsch był w tem ministerstwie osobistością bardzo wpływową. On to podobno był główną sprężyną wytoczenia niedawno procesu dyscyplinarnego przeciwko prof. Delbrückowi. Z jakich przyczyn ustępuje — niewiadomo.

Wiadomości o ustąpieniu ministra rolnictwa barona Hammersteina zaprzeczono w formie stanowczej. Minister ten dał zresztą o sobie znak życia, który świadczy o wielkiej pewności siebie. Na wystawie rolniczej w Uelzen w Hanowerskiem powiedział mowę, która w kołach związku rolniczego wywarła wielki popłoch, Powiedział bowiem, że wobec istniejących dziś Izb rolniczych osobna organizacya rolnicza (związek) zupełnie jest zbyteczną.

Dzienniki petersburskie zamieszczają następującą notatkę: Rada stanu przyjęła w duchu przychylnym projekt wprowadzenia ziemstw w kraju Zachodnim, odpowiednio zmienionych i przekształconych.

W pismach rossyjskich znajdujemy okólnik ministra oświaty, wydany do kuratorów okręgów naukowych w sprawie zwołania w zimie r. b. w Petersburgu komisyi, która ma się zająć wszechstronnem zbadaniem obecnego stanu szkoły średniej.

Toczący się w Belgradzie wielki proces nie wyjaśnił dotychczas ważnej kwestyi, czy istniał związek między zamachem Knezevica na króla Milana a przywódcami partyi radykalnej. Akt oskarżenia oparł się na drugiej hipotezie i tem samem nadał procesowi cechę polityczną; dotychczasowe jednak zeznania świadków skłaniają do przypuszczenia, że nie udały zamach był wyłącznem dziełem Knezevica bez udziału wybitnych radykalnych polityków.

Z przedwczorajszego dnia rozprawy zajmującym był moment, gdy świadek Nikolievicz, który poprzednio zeznawał przeciwko Pasiczowi, obecnie cofnął te zeznania, twierdząc, że były wymuszone. Inny świadek, Nilosavlejevicz, nauczyciel z Komenovo, opowiada, że dwa dni przed zamachem Pasicz mówił w Pasarevacu w obecności kilku osób: „Nie traćcie otuchy! Wkrótce w Serbii stanie się ważny wypadek“. Pasicz utrzymuje, że jest to prosty wymysł, a żałuje tylko, że Serbia ma tak złych nauczycieli.

Onegdaj odbyła się sekcya zwłok b. prefekta Angelica, którego, jak wiadomo, znaleziono w przededniu rozpoczęcia procesu powieszonym w kaźni. Sekcya zwłok miała stwierdzić, że Angelic popełnił samobójstwo.

Male Noviny reprodukują fotograficzne podobizny listów, jakie pisał Angelic przed samobójstwem do rodziny. Mają one zaprzeczać utrzymującym się wciąż wieściom, jakoby Angelica zgładzono w więzieniu.

Dziennik *Matin* donosi, że policya paryska aresztowała dwa indywidua, które dostarczały żywności zamkniętym na ulicy Chabrol.

Znany poseł francuski anarchista Sebastyan Faure, wypuszczony został prowizorycznie na wolność, żaden bowiem ze świadków nie poznaje w nim człowieka, który podczas rozruchów w Paryżu w dniu 22 sierpnia znieważył komisarza policyi.

Z Wenezueli nadeszła do Nowego Jorku wiadomość, że rewolucya przybiera coraz większe rozmiary. Powaga rządu obalona. — Generał Castro ma pod sobą 10.000 ludzi. Aresztowano niedawno temu przeszło 500 osób; minister spraw wewnętrznych jest również aresztowany.

W Londynie opowiadają, że Anglia dała rządowi transvaalskiemu termin dziesięciodniowy do odpowiedzi na depeszę Chamberlaina.

Z Pretoryi donoszą, że prokurator generalny Transvaalu oświadczył w rozmowie, że wojna z Anglią jest nieunikniona. Jest on przekonany, że większość mieszkańców państwa Oranje i rzeczypospolitej Natal zjednoczy się z boerami. „Pobiliśmy dwa razy Anglików — mówił — pobijemy ich i po raz trzeci“.

Rzeczpospolita Oranje wysłała wszystkie swe siły wojskowe na granicę Basuto. — Boerowie ćwiczą się raźnie w robieniu bronią. Żądają oni powszechnie szybkiego wzmocnienia załóg granicznych w obawie nagłego wtargnięcia Anglików.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 września. *(Dep. prywatna telef.)* P. Minister dr. Jędrzejowicz przyjechał dziś rano z Wiednia do Rzeszowa.

Kraków, 13 września. *(Dep. pryw. telef.)* Z powodu deszczów nieustających wzbiera woda na Wiśle. Dzisiaj stan wody 3·25 ponad stan normalny. Podczas ostatniej powodzi wynosił stan wody 5·15 ponad skalę normalną. Rzeki górskie wezbrały, nadchodzą jednak wiadomości uspokajające, iż w niektórych stronach woda opada.

Kraków, 13 września. (*Dep. pryw. telef.*) Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się dziś rozprawa ostateczna przeciw Jakóbowi Prząśniakowi lat 20 liczącemu, oskarżonemu o spełnienie kradzieży na szkodę p. Heleny Zollowej i wielu innych.

Sędziowie zatwierdzili jednomyślnie pytanie co do winy oskarżonego a trybunał zasądził go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 13 września. Z powodu trwających deszczów, Najj. Pan nie uda się jutro na manewry kawaleryi do Węgier.

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, że uchwalona przez Sejm galicyjski ustawa, mocą której uzupełnionym zostaje paragraf szósty ordynacyi krajowej z 26 lutego 1861, uzyskała Najwyższą sankcyę.

Wiedeń, 13 września. Najd. Arc. Rainer ofiarował bibliotece nadwornej swój nadzwyczaj cenny i sławny zbiór starożytnych zabytków piśmiennych, złożony z przeszło 10.000 rękopisów, sporządzonych na papyrusie, pargaminie, papierze i t. d.

Wiedeń, 13 września. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu, na jutro opiewa dla Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, chłodno; dla wschodniej: Pochmurno, deszcz i chłodno.

Warszawa, 13 września. (*Dep. pryw.*) Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu Politechniki warszawskiej pod przewodnictwem przewodniczącego Instytutu p. Bojkowa. Większość kandydatów do Politechniki, *gros* młodzieży, stanowią studenci szkół warszawskich, którzy zdali maturę. Zgłosiło się też kilku kandydatów z instytutu petersburskiego. W politechnice znajdzie umieszczenie 440 uczniów.

Linz, 13 września. Pomiędzy Ischlem i Ebensee, skutkiem nagłego wystąpienia wód rzecznych, komunikacya kolejowa i drogowa przerwana. Gościniec rządowy w części zniszczony. Dworzec w Ebensee, jakoteż niżej położone części w Ebensee, Ischlu i Gmunden są zupełnie zalane.

Budapeszt, 13 września. Na zgromadzeniu municypalnem wystąpił Eoetvoes z zapytaniem, czy obesłanie wystawy światowej w Paryżu ze strony Węgier jest na czasie i prosił magistrat, aby dobrze rozważył, jak odpowiedzieć na to pytanie. Zawiadomiono o tem urzędownie burmistrza.

Budapeszt, 13 września. Wczoraj przed południem odbyło się tu uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu kryminalistów.

Berlin, 13 września. *Biuro Wolffa* zaprzecza podanej przez niektóre pisma wiadomości, jakoby car Mikołaj II. w podróży swej do Darmstadtu miał zamiar zatrzymać się w Poczdamie. Natomiast zatrzymają się oboje carstwo prawdopodobnie w Kilonii, gdzie zabawią kilka dni w gościnie u księżniczki Henryki pruskiej. Spotkanie cesarza Wilhelma z carem Mikołajem spodziewane jest w późniejszym terminie.

Kilonia, 13 września. Na krążowcu „Wacht“, należącym do floty odbywającej ćwiczenia jesienne, nastąpiła eksplozya; cztery osoby zabite, cztery ranne.

Rzym, 13 września. Wobec rozszerzonych wczoraj pogłosek, stwierdza *Agencya Stefaniego*, że stan zdrowia Papieża jest zupełnie zadowalniający.

Belgrad, 13 września. W dalszym ciągu procesu przeciw sprawcom zamachu na Milana i uczestnikom spisku, oskarżony Zivkovic oświadczył, że w komitecie radykalnym nie doradzał odmówienia wogóle podatków, lecz przemawiał tylko za tem, aby ich dobrowolnie nie płacono. Obwiniony twierdzi, że prokurator oskarżył go niesłusznie o udział w sprzysiężeniu, nic zgoła bowiem nie dowodzi jego antidynastycznych dążności. W dniu zamachu był w domu.

Kilku świadków zeznaje, że Zivkovic odczytał w sklepie Pavlovica jakiś wiersz antidynastyczny. Inni świadkowie opowiadają, że Zivkovic na pogrzebie Katica wygłosił mowę pełną obelg na króla Aleksandra i Milana.

Oskarżony oświadcza, że wszystko to jest kłamstwem.

Cetynia, 13 września. Księstwo czarnogórscy w powrocie z Konstantynopola i Aten przybyli wczoraj do Antiwari.

Kopenhaga, 13 września. Jak donosi dziennik *National Fidende*, car zamierza 22 b. m. wyjechać do Darmstadtu i po drodze zatrzymać się w Kilonii.

San Sebastian, 13 września. Królowa regentka Krystyna podpisała dekret, znoszący konstytucyę dla prowincyi Biskaja,

Nowy Jork, 13 września. Biuro komisyi Stanów Zjednoczonych dla wystawy paryskiej oświadcza, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby pomiędzy Amerykanami, biorącymi udział w wystawie, wyłonił się zamiar cofnięcia zgłoszeń na wystawę paryską.

Simba (w Indyach), 13 września. Pierwszy transport lazaretów polowych odejdzie 16 b. m. z Bombaju do Afryki południowej. Wszystkie siły wojskowe odpłyną około 25 b. m.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 13 września. Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent ministrów Waldeck-Rousseau odczytał depesze, otrzymane od prefektów, a donoszące, że z powodu wyroku w Rennes ani w Paryżu, ani na prowincyi nie przyszło do żadnych zaburzeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·05, Węgierska renta koronowa 95·20, Kredyty 372·87, Węg. kred. 385·—, Anglobank 151·50, Union 308·—, Bankverein 274·—, Länderbank 239·25, Staatsbany 346·50, Lombardy 72·25, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 138·50, Alpiny 291·—, Rima Muranyi 344·25, Prager Eisen 1429·—, Losy tureckie 60·80, Ruble (Event.) 127·37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 95·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 13 września 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·93, Renta majowa 100·05, Węgierska renta koronowa 95·25, Kredyty 372·—, Węg. kredyt. 384·50, Anglobank 151·50, Union 308·75, Bankverein 274·—, Länderbank 233·75, Staatsbany 346·25, Lombardy 72·—, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 138·50, Alpiny 290·40, Rima Muranyi 342·50, Prager Eisen 1430 nom., Losy tureckie 60·60, Ruble (Event.) 127·38, 20-frank. 9·56·50, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 452·—. Tendencya: słaba.

Wiedeń, 13 września 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 372·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 384·25, Akcye Anglobanku 151·50, Akcye Unionbanku 307·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 238·50, Akcye Bankvereinu 274·—, Akcye Bodenkredit 459·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 373·—, Akcye kolei państwowych 345·50, Akcye kolei południowej 71·—, Akcye tramwayowe 449·—, Akcye kolei Elbethal 255·—, Akcye kolei północnej 322·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 389·50, Akcye Rima Muranyi 341·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1430·—, Akcye fabryki broni 203·—, Akcye tureckie tytoniowe 138·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 100·—, Austryacka renta koronowa 100·45, Węgierska renta koronowa 95·10, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·80, Losy tureckie 60·70, Marki 58·90, Rubel 127·50. Lombardy —·—.

Berlin, 13 września 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 236·25, Disconto Gesellschaft 191·40. Tendencya: słabsza.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny),
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/9 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kőrözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 września 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	372	—	379	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	197	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	50	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	195	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	97	20
4% los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	10	97	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	—	96	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	10	93	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	70	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 września 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w baukot. maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	100.05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.95	100.15
kwiecień-październik	99.95	100.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.25	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.30	100.50
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.45	117.45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.25	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.50	117.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.20	95.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.50	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.75	162.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.75	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.80	93.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.40	36.40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.10	120.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.40	93.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.10	100.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.20	89.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100 —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.25	198.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.75	31.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	23.70
Palffy 40 zł. mk.	65.25	66.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.85	21.45
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.—	152.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1430.—	1433.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	372.75	373.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.25	385.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	734.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	376.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	237.75	238.25
„ Austro-węg. 600 zł.	903.—	906.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	307.50	308.50
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	136.50
Zivnostenska banka 100 zł.	134.25	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3200.—	3220.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.50	286.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	216.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	400.—	404.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	388.—	389.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	390.—	410.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	281.65	282.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1410.—	1416.—
Schodnicy 500 kor.	974.—	978.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.—	138.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	183.—	185.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.57	120.70
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.59
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.60
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 490/99 (5) (7035 3—3)
Na żądanie Seliga Wolfa z Klasny, odbędzie się dnia 6 października 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności wyk. hip. l. 151 ks. gr. gm. kat. Siercza-Klasno objętej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oszacowaną na 2447 zł., przynależności zaś na 325 zł.
Najniższa cena wynosi 1557 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 28 sierpnia 1899.

L. cz. E. 522/99 (2) (7033 3—3)
Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 7|16 części realności lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętych.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 220 zł.
Najniższa cena wynosi 146 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. 418/98 (6) (7011 3—3)
Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie, odbędzie się dnia 11 października 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I w Żabiu licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gminy Żabie objętej, składającej się z parcel bud. l. kat. 94 (zniesionej) i parcel grunt. l. kat. 372|2, 373|2, 374 dalej realności lwh. 158 ks. gr. gminy Żabie obj. składającej się z parc. bud. lkat. 100|2 (dom wozownia, szopa etc.) parcel gr. l. kat. 372|1, (domek) 373|1, 377|2, 378|1, 378|2, 399, 3742, 3748, 3749 i 3750|1 z pobudowanym domem.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 7710 zł.
Najniższa cena wynosi 4720 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 245/98 (8) (6940 3—3)
Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez dr. Bindera w Rzeszowie odbędzie się dnia 18 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacya realności objętej, lwh. 89 gm. Rzeszów Abrahama Dienera Dawida Kunstreicha, Ruchli z Kunstreichów, Brüch i Fani Kunstreich własnej.
Nieruchomość objęta lwh. 89 gm. Rzeszów wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 16 389 zł., przynależności zaś na 30 zł.
Najniższa cena wynosi 8198 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 344/99 (2) (7010 3—3)
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez dr. Tadeusza Bednarskiego adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z balkonu, okien i t. d.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.565 zł. 42 ct. przynależności zaś na 160 zł. 60 ct.
Najniższa cena wynosi 6247 zł., 1 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. E. 15/99 (5) (7078 2—3)
Na żądanie Banku kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu licytacya realności objętej lwh. 121 ks. gr. gminy kat. Sarny, Adama Łuckiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z płodów ziemnych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 zł., przynależności zaś na 252 zł.
Najniższa cena wynosi 2068 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 2781/98 (4) (7019 3—3)
Dnia 30 września 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności whl. 1780 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1613 zł. 28 ct., przynależności zaś na 38 zł.
Najniższa cena wynosi 845 zł. 2 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 388/98 (2) (7080 2—3)
Na żądanie Jana Michajłów, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu licytacya realności whl. 600 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, Simy i Naftalego Themerów vel Tennerów własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 zł.
Najniższa cena wynosi 150 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 284/97 (6) (7079 2—3)
Na żądanie Ogólno rolniczo kredytow. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Krakowcu licytacya realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Bonów objętej, Iwana Moroza, Katarzyny z Morozów Maływijów, Ilka, Wasyla, i Maryi Morozów własnej wraz z przynależnściami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 262 zł., przynależności zaś na 10 zł.
Najniższa cena wynosi 181 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E 267/99 (5) (7077 2—2)
Dnia 12 Października 1899 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności w Gródku wyk. hip. 404 i 406 z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 218 zł. ogród i role z przynależytościami na 7080 zł.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4865 zł. 32 ct.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródku, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 220/99 5 (6972 3—3)
Na żądanie Kasy oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya połowy realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Jodłownik objętej, dłużnika Wojciecha Kierzka własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3423 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 2282 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 143/99 (6) (7053)
Dnia 12 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej wyk. hip. 429 gm. Grzymałów.
Nieruchomość wspomniana wystawiona na licytacyę jest oceniona na 95 zł.
Najniższa cena wynosi 47 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż do nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie wymienionym, w biurze Nr. II
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 30 czerwca 1899.

Nr. 5302|1899. (6904 1—3)

AVISO.

Bei nachstehenden Militär-Sanitäts-Anstalten werden zu den angeführten Terminen folgende Sicherstellungs-Verhandlungen stattfinden und zwar:

A.) die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung:

Beim Truppen-Spitale in Mosty wielkie am 21 September 1899;

beim Truppen-Spitale in Brody am 22 September 1899;

beim Truppen-Spitale in Stanislau am 28 September 1899;

beim Truppen-Spitale in Zborów am 2 October 1899;

beim Truppen-Spitale in Brzeżany am 6 October 1899;

beim Truppen-Spitale in Trembowla am 10 October 1899.

Beginn der Verhandlung allerorts um 10 Uhr vormittags.

B.) die Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche:

Beim Truppen-Spitale in Mosty wielkie am 21 September 1899;

beim Truppen-Spitale in Brody am 22 September 1899.

Beginn der Verhandlung ellerorts um 10 Uhr vormittags.

Die näheren Bedingungen können den bei den Verhandlungsstellen und bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften, dann den allorts affichirten, vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der Gazeta lwowska und Czernowitzer-Zeitung verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 1 September 1899.

Von der Intendanz des k. und k. 11 Corps.

L. cz. E. 335/99 (5) (7094)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 10 rano, biuro 6 licytacya posiadłości gruntowej w Tuligłowach lwh. 416 i oceniona na 108 zł. 80 ct. lwh. 419 ocenioną na 379 zł. lwh. 788 ocenioną na 214 zł. aw.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 72 zł. 54 ct., 2) 252 zł. 67 ct., 3) 142 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Komarno, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1014/99 (3) (7093)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 5 października 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya posiadłości, whl. 566 ks. gr. gm. kat. Kniażołuka objętej, Maryi Zawadzkiej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 2417 zł.

Najniższa cena wynosi 1611 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. 839/99 (7) (7046)

Na żądanie Hersza Habera, odbędzie się dnia 17 października 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacya 5/12 części realności lk. 52 lwh. 140 gminy kat. Zgłobień Grzegorza Ciebiery własnych.

Część nieruchomości powyżej wystawionej na licytację jest oceniona a to budynki 35 zł., a grunt 1639 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 1117 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 lipca 1899.

G. Zl. E. 958/98 (5) (7086)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Adw. Dr. Moriz Paschkis in Czernowitz findet am 12 Oktober 1899 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der Realitäten u. zw. Einl. Zl. 193 samt dem Hause Nr. 147, Einl. Zl. 1071, 1048 und 1072 der Kat Gemeinde Trójca statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet.

a) Einl. Zl. 193 sammt dem Hause auf 1300 fl.

b) Einl Zl. 1071 sammt dem Hause auf 50 fl.

c) Einl. Zl. 1048 sammt dem Hause auf 150 fl.

d) Einl. Zl. 1072 sammt dem Hause auf 100 fl. und des gesammten Zubehörs auf 528 fl.

Das geringste Gebot beträgt im Gesammtsume 1419 Gulden 14 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel der unter bezeichneter gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.

Zabłotów, am 28 Mai 1899.

Konkursa.

L. cz. Nr. 84260|II. (7014 3—3)

Na posadę ekspedytora przy c. k. urzędzie pocztowym we Lwowie w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym, kaucyą w kwocie 200 złr. i następującymi poborami:

Płaca roczna 200 złr. ryczałt kancel. 60 złr. i wynagrodzenie 240 złr. za posłańca pieszego raz na dzień do Złotnik i z powrotem. Podania należy wnieść najpóźniej do 23 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi

Lwów, dnia 4 września 1899.

L. 9585 (7038 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym Nisku opróżnioną została jedna posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 30 września 1899 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 września 1899.

L. 58135 (7097)

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie dwunastu (12) zł. w. a. z fundacyi Józefa Krupacza dla patentowanych c. i k. inwalidów wojskowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla patentowanych, czy to w domu inwalidów umieszczonych czy też poza tym domem pozostających inwalidów (niepensyonistów) urodzonych w mieście Żółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej z wyłączeniem izraelitów, a wykazujących dobrą kondowitę i nie oddających się pijaństwu, w szczególności zaś dla patentowanych inwalidów żandarmeryi, w braku zaś takich dla patentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii.

Pierwszeństwo służy kompetentom z familii Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje, wystosowane do Wydziału krajowego, a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się względnie w świadectwo konduity, a jeżeli należą do familii Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej familii, wnieść najdalej do dnia 31 grudnia b. r. włącznie na ręce c. i k. Komendy korpusu, w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie, dnia 7 września 1899.

L. Prez 13.345 4 W/99 (7096)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

1. Jedna posada woźnego przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu,

2. jedna posada woźnego przy c. k. sądzie powiatowym w Dornie,

3. pięć posad dozorców więźni a to: jedna posada przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu i cztery nowokreowane posady przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych lub dozorców więźni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej i na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §§. 5 i 14 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 l. 170 Dz. u p. należycie udokumentowane podania do 16 października 1899 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Zauważa się, ze posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadane zostaną.

Lwów, dnia 7 września 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98, (31) (7026 3—3)

Do likwidacyi i uporządkowania wszystkich wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej Teodora Nestoruka wyznacza się audyencyę na dzien 10 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w tut. c. k. sądzie powiatowym w sali Nr. 7 odbyć się mającą, na którą wszystkich wierzycieli pod rygorem skutków prawnych się zawzywa.

Kuty, dnia 31 sierpnia 1899.

C. k. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 45|99 (7107)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. że

I. Cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 36 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 3 września 1899 na pierwszej stronie pod napisem „O gdyby on rogi miał" stanowi występek z §. 300 u. k.

II. Natomiast odmawia się wnioskowi c. k. Prokuratoryi Państwa o orzeczenie, że także treść artykułu umieszczonego w tymże numerze czasopisma „Głos przemyski" pod napisem „Oszustwa klerykalne" mieści w sobie znamiona występku z §. 303 u k, zatem uprawnieniowioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnienie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 9 września 1899.

Zl. 203 (6933)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1899, Pr. VII 48, die Weiterverbreitung der Nummer 194 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen des Leitartikels: „Nase razmere" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 204 (6961)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Neue Volkstribüne" vom 31 August 1899 1. in der Rubrik: „Aus Nah und Fern" enthaltenen Stelle beginnend mit den Anfangsworten des ersten Artikels: „Weg mit" und endigend mit „soll zertreten werden"; 2. in der in derselben Rubrik in dem Artikel mit der Spitzmarke „Der § 14" enthaltenen Stelle von „Dieses Ministerium" bis „zu verachten"; 3. in der in dem Artikel: „Das Graslitzer Drama" enthaltenen Stelle von „Nun ist auch" bis „gleich zur Hand" und 4. in der in dem Artikel: „Tagebuch der Ereignisse" enthaltenen Stelle von „Hoffentlich wird der rohe" bis „schon vogelfrei?" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Neuer Volksbote" vom 31. August 1899 1. in der in dem Artikel: „Glossen" unter der Spitzmarke „Der Reichsrath" enthaltenen Stelle von „Es würde sich eben" bis „Abgrundes gebracht hat" und 2. in der in dem Artikel: „Wespenstiche" unter der Spitzmarke „Ein lüsternes Pfäfflein" enthaltenen Stelle von „Als er etwas" bis „Rohrspatz" ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 36 (390) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Carricaturen" vom 2. September 1899 im Inseratentheile Seite 8 enthaltenen Ankündigung von „Die intensive geistige" bis incl. „Köln. a. Rh. Nr. 38" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Selbstverlage des „Deutschen Jugendbundes in Wien" erschienenen, bei Franz Schöler, Wien-Döbling, gedruckten Flugblattes vom 1. Scheidings 2012 (September 1899) beginnend mit den Worten: „Deutsche Volksgenossen" in den Stellen 1. von „dort lernte" bis „niederdrücken" und 2. von „gegen jene" bis „Volksverdummer" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 September 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. September 1899, Pr. 322, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der am 1. September 1. J. in Linz erschienenen Druckschrift: „Die Wahrheit" wegen des Aufsatzes: „Graslitz und Klagenfurt" in den Stellen von „Am 20. August bis „Knochen schießt" und von „Die Unruhestifter" bis „Lenker der Regierung", weiters wegen des Aufsatzes: „Eine Disciplinar Untersuchung" in der Stelle von „Ist es nicht" bis „Strenge einzuschreiten" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1899, Pr. 307/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Prokrok" vom 16. August 1899 wegen der Stelle von „Nikdy neni a nemuze" bis „proti lidu" des Feuilletons; „Kronika" nach § 65 a St. G. und des Artikels: „Dulezita prace" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899, Pr. 310, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 19. August 1899 wegen der Stelle von „Cislem timto ukoncil jsem" bis „budeme to trpeti?" des Artikels: „Zide v cinech" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1899, Pr. 43, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen ausländischen Druckschrift: „Die falschen Propheten oder des Ex-Curpfuschers Vermächtniß gegen alle heilbaren Krankheiten." Ein Naturheilmittel-Lehrbuch zur Selbsthilfe für das Volk, herausgegeben von Wilhelm Kornpoitner, Naturheilmittel-Forscher und Erfinder dieser Heilmethode. 1. Mai 1897. Im Selbstverlage vormals Passau, jetzt Rheineck (Schweiz) nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899, Pr. 309, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Cesky Kraj" vom 18. August 1899 wegen der Stelle von „Ale toliko proti jednomu" bis „ut supra" des Artikels: „Kulturni Listy" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899, Pr. 308, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Cesky delnik" vom 18 August 1899 wegen der Stelle von „Jen odkryti rousku" bis „kralovstvi nebeske" des Feuilletons: „Komu neveri katolicky krestan? cili: „klerikalni vychova lidu" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899, Pr. 312, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Pochod Anarchistu", auf welcher weder der Drucker noch der Verleger angeführt ist, wegen deren Gesammtinhaltes nach §§. 58 a, b, c, 59 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1899 Pr. 311, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. Mates in Nusle Nr 152 erschienenen Druckschrift: „Organisacni vestnik socialnich demokratu v Nuslich a na Pankraci Nusle-Pankrac, v srpnu 1899 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1899, Pr. 128, 129 und 130, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Neudecker Volksblatt", „Graslitzer Volksblatt" und „Falkenau-Königsberger Volksblatt" vom 26. August 1899 wegen der Stellen von „Noch immer" bis „freizusprechen", von „daß Commissär" bis „geschafft wurde", „von „Diese Beschädigungen" bis „werden" von „die Officiösen" bis „verstand", von „der gerichtsärztliche" bis „kennzeichnet", von „Wir können" bis „wurden", von „daß diese" bis „gefallen", von „das Volk" bis „tragen", von „Hier" bis „Erfolg", von „Am Donnerstag" bis „getragen", von „Abermals" bis „Regierung", wegen der im Absatze „der Dienstag" in der 13. Zeile zwischen den Worten „wie" und „mit" eingefügten Wörter, wegen der auf der 5. Seite, 1. Spalte in der 16. Zeile nach dem Worte „Art", in der 22 Zeile nach dem Worte „einer" und in der 24. Zeile nach dem Worte „Jahren" folgenden Wörter, von „eine bewußte" bis „über ihn", von „Auf dem" bis „ausschließlich des Wortes „Viele" und von „Ob man" bis „werden" des Berichtes über die Graslitzer Excesse nach §§. 65 lit. a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1899, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deusche Volkszeitung" vom 30. August 1899 wegen des Artikels: „Tschechische Capriolen", beziehungsweise der Stellen von „Vielleicht existiren" bis „Trinkgeld einzuwickeln" und von „und die von den Tschechen" bis „Sprachenverordnungen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 3. September 1899, Pr. VIII 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse" vom 26. August 1899 (Wochenausgabe) wegen des Artikels: „Die Folgen des § 14" nach §§. 65 a und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1899, Pr. VIII 29|2, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse" vom 24. August 1899 (Tagesausgabe) wegen des Artikels: „Die Folgen des § 14" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III 133/99 1 (7081 3—3)

Przeciw Józefowi Czadek z Krzywolanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. przez Antoniego Wittner pozew o zapłatę kwoty 125 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2 października 1899 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Czadek, ustanawia się p. adw. dr. Krowczyńskiego w Kamionce str. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Czadeka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str.. dnia 11 sierpnia 1899.

L, cz. Pr. 1345. 18|99. (6994 3—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na IV. okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambozego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego, tudzież radców sądu krajowego Leona Alojzego Roszkiewieza, Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego, i Karola Reinera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 6 września 1899.

L. 81528/IV. (6989 3—3)

Od 1 września b. r. dozwolone są w obrocie z Japonią posełki polecone za powziątkiem do wysokości 500 zł- 400 Yen (1 Yen- 100 Sen).

Posełki za powziątkiem wysełać można jedynie do takich miejsc, do których wolno wysełać przekazy pocztowe. Natomiast niedozwolone są posełki polecone za zaliczką w obrocie z urzędami pocztowymi japońskimi w Chinach, Korei i na Formusie.

L. cz. Präs. 1376. 18 S./99. (6991 3—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował w myśl §. 301 proc. kar. na IV. zwyczajną z dniem 28 listopada 1899 rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnigga, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga, tudzież radców c. k. sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i dra Celestyna Frieda.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego,

Brzeżany, 6 września 1899

L. cz. C. III. 132/98. 6. (6978 3—3)

Przeciw Jakóbowi Szparre, spadkobiercy ś. p. Józefa Szpary, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Julię Rachwalską z Ropczyc pozew o zapłacenie kwoty 128 złr. 10 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 września 1899 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Szpary ustanawia się pana adwokata dr. Strawskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeconej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. C. III. 62/99. (4) (7073 2—3)

Przeciw Maryannie Olminej, Annie, Katarzynie, Wiktoryi i Antoninie Strzempkównom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Henryka Bincera i spól. pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla 170 złr., 300 złr., 300 złr. 300 złr. w. a. zgasło.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzeń 5 października 1899 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Maryana Hommego adw. w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 2 września 1899.

L. cz. IV. 206/95 conner IV. 499/96 (6831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Mościskach wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Mielniczek ażeby oświadczenie do spadku po ś. p. Janie Mielniczek Budzyńskim w Jordanowie 5 listopada 1876 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu roku tem pewniej wniesła, ile że w razie przeciwnym spadek tylko z jej kuratorem adw. dr. Kornerem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.

Mościska, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. IV. 577/86—98. (2) (6826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju, podaje do wiadomości. że na dniu 11 czerwca 1882 zmarł w Stryju na Zapłatynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakób Ber Dörfler.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu pełnoletniego syna zmarłego Arona Dörflera znanem nie jest, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym byłby spadek pertraktowanym z deklarowanymi spadkobiercami, z ustanowionym jego kuratorem drem Filipem Fruchtmannem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Strzj, dnia 27 września 1898.

L cz. 9418 13/99 (6990 3—3)

C. k. Notaryusz Kazimierz Wilusz ma swoje urzędowanie z dniem 13 września 1899 w Jaworznie zaprzestać i dnia 14 września 1899 urząd notaryusza w Dębicy objąć.

C. k. Sąd krajowy, wyższy.

Kraków, dnia 5 września 1899.

L. cz. A. 587/99. (6863 2—3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Józefa i Franciszka Fraszków, aby w sprawie spadkowej po ojcu ich Wojciechu Fraszce zmarłym w Koszycach wielkich dnia 27 kwietnia 1899 z pozostawieniem kodycytu w przeciągu roku od daty tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Fraszką krawcem z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, 3 sierpnia 1899

L. cz. 364/96 (1) (6871 [illegible]-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ratuszyńskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po ś. p. Piotrze Ratuszyńskim, zmarłym w Bilce królewskiej 1 stycznia 1890 się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Wojciechem Pastuchem przeprowadzoną.

Winniki, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. A. 128|99 (3) (6830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Stefan Zerebny zmarł dnia 31 grudnia 1899 w Paniowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Domki Derhak nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andryjem Osadczukiem w Paniowcach.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 23 czerwca 1899.

L cz. IV. 126|89 (3) (6842 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Tomasza Wendlera wzywa się, by w ciągu roku, od dnia ogłoszenia edyktu oświadczył się do spadku po ś. p. Franciszku Wendlerze, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem i z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. C. II. 188/99 (2) (7054)

Przeciw Pawłowi Sikorskiemu z Lubczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Annę Szczedorową pozew o zapłatę 400 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 października 1899, o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Sikorskiego, ustanawia się pana dra Fiderkiewicza w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Sikorskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Pilzno, dnia 5 września 1899.

L. cz. Cg. 150/99 (2) (7069)

Przeciw Markusowi Mosesowi Rosenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesonym został przez Eisiga Salomona Rosenfelda pozew o zezwolenie ne wydanie wekslu na 3000 złr.

Rozprawę wyznaczono na dzień 11 października 1899 przed południem o godz. 9 biuro Nr. 14.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata Hermana Mütza w Tarnowie, który zastępywać go będzie na koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 342/91 (2) (6763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że do spadku po ś. p. Andrzeju Pintscher, na dniu 5 listopada 1848 w Białej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, pozostałego, powołanym jest z ustawy syn tegoż, Jan Pintscher, gdy miejsce pobytu Jana Pintschera sądowi nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. dr. Aronsohnem adw. w Białej przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 11362/99 (7012 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ Ire Goldmann, domokrążca z Przemyślan, którego dnia 4 listopada 1897 c. k. Straż skarbowa przydybała w Jabłonowie na jarmarku, uprawiającego zakazaną grę szczęścia i zabrała mu przedmioty celem tej gry będące, jakoto: 2 budziki w kształcie podkowy, 1 małą ręczną torebkę skórzaną, 1 maselniczkę szklanną, 2 małe lusterka, 1 etui skórzane na rzeczy, 1 flaszkę oplataną 1 szczotkę do sukni, 2 cygarniczki, 1 wierzyczka cynkowa rytualna, sześć kręgielków z cerat i jedno pudełko papierowe, wyemigrował do Ameryki w nieznane bliżej miejsce pobytu.

Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do jednej z wymienionych wyżej rzeczy, ażeby w przeciągu 30 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyyrekcyi okręgu skarb. w Brzezanach w przeciwnym bowiem, razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego

Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 19/84 (4) (6743 1—2)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Humeniuka wzywa się, by w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia edyktu, wniósł oświadczenie do spadku po ś. p. Hryńku Humeniuku 13 grudnia 1883 w Torhowie zmarłym, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Zborów, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 570/99 (2) (6891)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Maryannie Kowalikowej o zapłatę kwoty 121 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 czerwca 1899 l. cz. E 570/99, którą zaintabulowano prawo zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym lwh. 169 gm. Olesne 1/4 części realności Maryanny Kowalikowej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryanna Kowalikowa przebywa, ustanawia się dla ni j w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Datki.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Kowalikową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 674/99 (6907)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Dzierżawa apteki Adolfa Landesa w Husiatynie".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol. dnia 19 sierpnia 1899.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego. Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT" „KRAJ"

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

Jednorocznym ochotnikom
dostarcza kompletne uniformy wykonane podług przepisu, a elegancko i trwale 932

J. Calderoni

Lwów, Kopernika 9. Cenniki na żądanie darmo.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 860

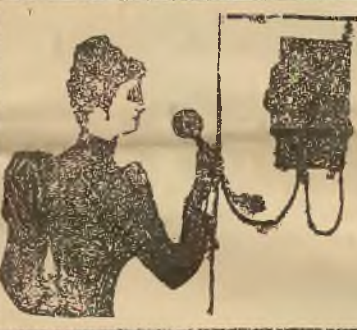
BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony

magazyn mebli

z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

Pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i tłómaczonych, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i z dziedziny gospodarstwa domowego,

najświeższe korespondencye o modach z Paryża

oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie **modom** (do 2000 rysunków w ciągu roku) nadto **co miesiąc wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Cena prenumeraty kwartalnie we Lwowie 1 zł. 80 ct. na prowincyi 2 zł. 20 ct.

Numera okazowe wysyła gratis Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Oświadczam, że za syna Andrzeja żadnych długów płacić nie będę. Jędrzej Dybuś. 944

Im deutschen Pensionate für Officiers- und Staatsbeamtentöchter, Krzywa-Gasse 12, finden Pensionärinnen und Schülerinen bis October Aufnahme. Nachmittag Fortbildungscurs in höheren Fächern: Englisch, Französisch und Malen. 942

Lekcyj języka niemieckiego i początków francuskiego udziela nauczycielka Niemka. Wiadomość w Admsnistracyi „Gazety Lwowskiej".

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka zł. 3.50, pół flaszki zł. 1.80, ćwierć flaszki zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2. 848

Kasy ogniotrwałe „S. Wertheimera", kasetki francuskie na pieniądze i dokumenta poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 934

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Pożyczki

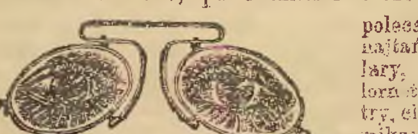
od 500 zł. w górę, rzetelnie i dyskretnie załatwia. — Zapytania pod J. K. 789, Rudolf Mosse, Wien. I. 943

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornetky, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczei rajsceugi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 39

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bieroy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)).

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do ładniń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE"**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 83

L. 10761

Ogłoszenie

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Władysławowi Domagalskiemu i Maryi z Maszewskich Domagalskiej, kapitał 6329 zł. 32 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 15.000 zł. a. w. na hipotece dóbr Męcina dolna, w powiecie limanowskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1899 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Władysława i Maryę z Maszewskich małż. Domagalskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 6 września 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.